



BRZÓZOWSKA Gazeta Powiatowa

Nr 6 (182) | LIPIEC/SIERPIEŃ 2020 | egzemplarz bezpłatny | ISSN 1642-8420



SKUTECZNY FINISZ PREZYDENCKIEJ KAMPANII ANDRZEJA DUDY



Andrzej Duda wygrał wybory prezydenckie i drugą kadencję sprawował będzie najwyższy urząd w państwie. Na ostatni etap kampanii wybrał między innymi Jasienicę Rosielną, gdzie owacyjnie przywitały go tłumy zwolenników. Przyjazd do tej miejscowości nie był przypadkowy, wszak prezydent uzyskał tam znakomite wyniki, zarówno w roku 2015, jak i w pierwszej, tak i drugiej turze tegorocznej, politycznej batalii.

Prezydent swoje wystąpienie rozpoczął od spraw bieżących, a konkretnie od nawałnicy, jaka przeszła nad powiatem brzozowskim, w tym nad Jasienicą Rosielną, w ostatni weekend czerwca br. Andrzej Duda zapewnił, że nikt komu żywiół poczynił szkody, nie pozostanie sam w odbudowie dobytku. - *Rozmawiałem w państwa sprawie z premierem Mateuszem Morawieckim. Szef rządu poinformował mnie, że ustanawia specjalny, kilkuletni fundusz, z którego naprawione zostaną szkody powstałe na Podkarpaciu i w Małopolsce po nawałnicach. Proszę się naprawdę nie martwić. Wszystkie działania naprawcze wesprze budżet centralny, bo państwo polskie w takich właśnie sytuacjach musi stawiać na wysokości zadania. I tak będzie w waszym przypadku. Oczywiście nie od razu, nie od ręki całość zostanie wykonana, ponieważ to po prostu niemożliwe, ale liczę na cierpliwość i zapewniam, że wszystkim zniszczonym, czy podniszczonym miejscom przywrócimy co najmniej świetność sprzed ulew. A w niektórych przypadkach, i pewnie wcale nie okażą się one odosobnione, pojawi się nowa infrastruktura, powstaną lepsze drogi, lepsze mosty, czy urządzenia różnego rodzaju, niż poprzednio* - powiedział do zgromadzonych w Jasienicy Andrzej Duda.

Głowa państwa odniosła się też do reform z ostatnich 5 lat. Podkreślił przede wszystkim wprowadzenie socjalnego pakietu i jego znaczenie dla wielu rodzin, wychodzących dzięki finansowemu wsparciu z dotychczasowej biedy. - *Żyliśmy przez wiele lat w państwie, w którym ciężko pracowaliśmy, a efektów finansowych przekładających się na sytuację bytową Polaków nie było żadnych. Cały czas pokazywano nam wzorce gospodarek państw zachodnich, więc żeby się dorobić, żyć na godnym poziomie, emigrowaliśmy za granicę. Tam nasze dochody rosły, dzięki czemu reperowaliśmy domowe, rodzinne budżety. Moim podstawowym celem jest odwrócenie tendencji lat poprzednich, stworzenie warunków do satysfakcjonującego zarabkowania na miejscu, u nas w kraju. Ważniejszych spraw nie miałem, te priorytety zachowałem również na drugą prezydencką kadencję. Przez ostatnie 5 lat, od 2015 roku, trwała zmiana w podejściu do polityki. Dokładnie rzecz biorąc wszelkie działania ukierunkowaliśmy na człowieka. W pierwszej kolejności liczą się ludzie, oni są adresatami podejmowanych przeze mnie, czy też przez rząd politycznych i ekonomicznych decyzji* - podkreślił Prezydent.

Pierwszą z inicjatyw podjętych przez Andrzeja Dudę po wygraniu prezydenckich wyborów przed 5 laty było wystąpienie z projektem ustawy obniżającej wiek emerytalny, podwyższony przez ekipę rządową koalicji PO-PSL. Wkrótce też przedstawił program 500 plus. - *To przedsięwzięcie zmieniło w sposób konkretny, a w wielu przypadkach radykalny, życie polskich rodzin. Oto właśnie mnie, jak i rządowi Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy, chodziło. Według ówczesnych danych, publikowanych przez Główny Urząd Statystyczny, niedożywienie wśród dzieci obejmowało, dotyczyło ponad 800 tysięcy naszych małych rodaków w całej Polsce. W rezultacie zrealizowania projektu 500 plus zredukowaliśmy, ograniczyliśmy to fatalne zjawisko o ponad 90 procent. Nastąpiła, nie waham się użyć tych słów, rewolucyjna zmiana. Z premier Beatą Szydło, minister Elżbietą Rafalską, dokonaliśmy swoistego cudu - przypomniał Andrzej Duda.*

Prezydent zapewnił o kontynuacji dotychczasowej polityki, umożliwiającej dalszy rozwój kraju, jak i wyrównywanie różnic między wielkimi, miejskimi aglomeracjami, a niewielkimi miejscowościami, czy wioskami. - *Taką politykę chcę utrzymać i nadal prowadzić. Z przekonaniem i determinacją. Dla człowieka, stanowiącego centrum mojej działalności w publicznej przestrzeni. Ludziom podporządkowywałem zawsze swoją pracę i to się nigdy nie zmieni. Polityk powinien być dla społeczeństwa, a nie odwrotnie. Ludzie muszą czerpać profity z naszych po-*

czynach, a nie odwrotnie. Celem mojego postępowania jest poprawianie życia rodaków. Na szczęście tak samo myślą przedstawiciele rządu, czy parlamentu z Prawa i Sprawiedliwości, zatem plany zmieniamy szybko w czyny i idziemy do przodu. Polityka rodzinna, ochrona rodziny, praw rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, to sprawy z naszych sztandarów. Wniosłem niedawno projekt ustawy, zgodnie z którą nie wolno wprowadzać do szkoły żadnych dodatkowych zajęć przez podmioty zewnętrzne bez zgody rodziców. Wymagana będzie nie tylko zgoda dyrekcji, nie tylko rady szkoły, ale również wypowiedzą się w danej kwestii sami rodzice. Takie ich bowiem prawo do kontroli tego, czego uczą się ich pociechy, jakie treści są im przekazywane w ramach szkolnych zajęć. Przepisy, które mam nadzieję zostaną szybko uchwalone zapewnią faktyczną, rzeczywistą kontrolę nad tymi tematami - stwierdziła głowa państwa.

W ramach społecznej gospodarki rynkowej, deklarowanej zresztą w konstytucji, czyli sprawiedliwego podziału dóbr, prezydent zadeklarował wnikliwą kontrolę ściągłości podatku VAT. - *Do 2015 roku 50 miliardów złotych rocznie, nazywając sprawy po imieniu, kradziono. Pieniądze rozpyływały się w powietrzu, nie trafiały do polskiego budżetu. W wyniku naszej polityki środki te skutecznie zaczęto w końcu egzekwować do państwowej kasy. Od 20 do 30 procent tej kwoty odebrane zostało złodziejom. Dzięki skutecznej polityce podatkowej realizujemy programy prospołeczne, dbamy o poziom życia naszych rodzin. Gwarantuję, że wszystkie projekty pro rodzinne pozostaną bez najmniejszych*

zmian. Nie będą ani ograniczane, ani tym bardziej likwidowane. To sprawa mojego honoru, a nie tylko uczestnictwa w przygotowywaniu, a następnie realizowaniu tych inicjatyw. Przypomnijmy również, że rozpoczęliśmy 5 lat temu odważniejszą politykę inwestycyjną w mniejszych gminach, mniejszych społecznościach, ponieważ Polska musi się równomiernie rozwijać w taki sposób, żeby każdy otrzymał szansę do rozwoju, dobrego startu w dorosłość. Zarówno w wielkim mieście, jak i małej wiosce. W małej wiosce szkoła też powinna posiadać szerokopasmowy internet, i tak się stanie do końca bieżącego roku. Wszystkie placówki oświatowe zasilimy światłowodami, każdy uczeń będzie miał równy dostęp do sieci. Przedsięwzięcie sfinansujemy z budżetu centralnego, a nie samorządowego - zapowiedział Andrzej Duda.

Ponadto celem prezydenta będzie skierowanie szerokopasmowego internetu do każdego polskiego domu. Realizację tego planu określił na najbliższe 5 lat.

Sebastian Czech



Wotum zaufania i absolutorium

Zdecydowaną większością głosów, przy siedemnastu głosach za i jednym przeciw, przyznane zostało najpierw wotum zaufania, a następnie absolutorium z tytułu wykonania budżetu za rok 2019 dla Zarządu Powiatu w Brzozowie. Były to kluczowe kwestie sesji, którą 22 lipca br. tradycyjnie już prowadził Przewodniczący Rady Henryk Kozik. Przypomnijmy, iż rok 2019 był pierwszym, pełnym rokiem pracy Zarządu w składzie: Zdzisław Szmyd (Przewodniczący Zarządu), Jacek Adamski (Zastępca Przewodniczącego Zarządu), Wiesław Marchel (Dyrektor-Członek Zarządu), Adam Jajko (Członek Zarządu) oraz Stanisław Szarek (Członek Zarządu).

Udzielenie wotum zaufania poprzedzone było przedstawieniem raportu o stanie powiatu za 2019 rok. Raport, który zawiera ogólne informacje o powiecie wraz z jego charakterystyką i realizowanymi przez powiat zadaniami w roku poprzednim, w całości dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Brzozowie.

Najważniejsze założenia ubiegłorocznego budżetu przedstawiła w sprawozdaniu Skarbnik Powiatu Marta Częczech. - *Dochody powiatu zostały wykonane w kwocie 68 309 856,21 zł, co stanowi*



dla Zarządu Powiatu w Brzozowie



Marta Częczech



Mieczysław Barć

100,6 % w stosunku do planowanej kwoty. Najwyższy udział w dochodach stanowi-

ły subwencje – 52 %. Na drugim miejscu uplasowały się dotacje – 26 %. Udział dochodów własnych Powiatu stanowił 24 % i wynosił kwotę ok. 16,3 mln zł. Dochody bieżące zostały zrealizowane w kwocie nieco ponad 64 mln zł, natomiast dochody majątkowe zrealizowano w kwocie 4 mln zł. Planowane wydatki po zmianach w 2019 r. wynosiły niespełna 70 mln zł i zostały wykonane w 92 %. Wzrosły natomiast w trakcie całego roku o kwotę

9,5 mln zł. Z kwoty wykonanych wydatków (64 157 553 zł) na wydatki bieżące przypada niemal 57 mln zł czyli 89 %, natomiast na wydatki majątkowe 7,2 mln zł czyli 11%. Największą kwotę wydatków majątkowych przeznaczono na inwestycje drogowe - ok. 5,5 mln zł – referowała Skarbnik Marta Częczech. Przedstawione sprawozdanie zostało wcześniej pozytywnie zaopiniowane przez Regionalną Izbę Obrachunkową oraz Komisję Rewizyjną, której przewodniczy Mieczysław Barć. Udzielone z takim poparciem absolutorium jednoznacznie potwierdza, iż budżet uchwalony przez Radę Powiatu w Brzozowie został kompetentnie wykonany.

Podczas sesji absolutorijnej Radni zatwierdzili też roczne sprawozdanie finansowe Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie oraz uchwalili zmiany w jego statucie. Podjęte zostały również uchwały w sprawach: zmiany uchwały budżetowej na 2020 rok oraz Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Brzozowskiego na lata 2020-2029, a także wyrażenia zgody na zawarcie umowy o świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego na linii komunikacyjnej Końskie – Wydrna – Grabówka – Brzozów – Grabówka – Wydrna – Końskie, dla której organizatorem jest Powiat Brzozowski.

Anna Rzepka



„Ci, których kochamy nie umierają nigdy, bo miłość to nieśmiertelność”

Emily Dickinson

Łącząc się w bólu i żałobie po śmierci

MAMY

składamy wyrazy głębokiego współczucia
oraz z serca płynące słowa otuchy

Panu Szymonowi STAPIŃSKIEMU
Burmistrzowi Brzozowa

i całej Rodzinie

składają

Starosta Brzozowski

Zdzisław Szmyd

i Pracownicy Starostwa

Powiatowego w Brzozowie

Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie

Henryk Kozik

wraz z Radnymi



22 lipca br. w Oddziale Kardiologicznym Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie odbyły się pierwsze inwazyjne zabiegi krioablacji migotania przedsionków. To skuteczna i bezpieczna metoda leczenia pacjentów z objawowym, napadowym migotaniem przedsionków, posiadająca najwyższą klasę zaleceń kardiologicznych.

Migotanie przedsionków to najczęstsze, stałe zaburzenie rytmu serca u osób dorosłych, mogące doprowadzić do wielu powikłań np. rozwoju niewydolności serca czy upośledzenia funkcji poznawczych. Szacuje się, że około 20-30% udarów mózgu jest skutkiem migotania przedsionków, dlatego też dostępność do tego zabiegu jest bardzo ważna dla mieszkańców Podkarpacia.

Krioablacja jest metodą usuwania źródeł zaburzeń rytmu serca bez konieczności otwarcia klatki piersiowej - jest metodą przezskórną. Do źródeł arytmii docieramy przez nakłucie żyły obwodowej specjalnymi elektrodami wprowadzanymi do serca oraz do żył uchodzących do niego.



Krioablację wykonuje się przy użyciu umieszczonego na cewniku balona, który ochładza i zamraża tkankę, usuwając ogniska wywołujące migotanie lub izolując je od mięśnia przedsionków. Końcówka cewnika jest precyzyjnie sterowana, a jej ruchy są śledzone przez specjalistę elektrofizjologa na monitorze. Za pomocą balona na cewniku dochodzi do wybiórczego zamrażania i niszczenia niewielkich ognisk komórek w żyłach płucnych odpowiedzialnych za migotanie przedsionków. Przez cewnik przepływa pod ciśnieniem mieszanina gazów, która ulega rozprężeniu na końcu cewnika wywołując temperaturę dochodzącą do nawet minus 70°C. Jest to metoda bezpieczniejsza od klasycznej ablacji prądem o wysokiej częstotliwości wykorzystującej energię cieplną. Skuteczność krioablacji w napadowym migotaniu przedsionków określana jako utrzymanie rytmu zatokowego do 12 miesięcy po zabiegu wynosi od 70 do 80%.

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Pierwsze zabiegi krioablacji migotania przedsionków w Brzozowie



Przed zabiegiem ablacji konieczne jest wdrożenie leczenia przeciwkrzepliowego oraz wykonanie echokardiografii przezprzelykowej celem wykluczenia skrzepliny w lewym przedsionku. Po 3 miesiącach od zabiegu, u osób bez czynników ryzyka udaru mózgu możemy nawet zrezygnować z leczenia przeciwkrzepliowego.

W lipcu br. odbyły się zabiegi krioablacji u 3 pacjentów naszego Oddziału i planowane są już kolejne. Sesje zabiegowe wykonywane są przez dr. n. med. Jacka Bednarka - jednego z najlepszych elektrofi-



zjologów w Polsce, na co dzień pracującego w Szpitalu Specjalistycznym im J. Pawła II w Krakowie. Przy zabiegach asystują szkolący się nasi lekarze - Z-ca Ordynatora dr n. med. Adam Dreher oraz lek. med. Michał Włodyka. Badania echokardiograficzne przezprzelykowe wykonywane są na miejscu przez lek. med. Sabinę Mędręk (w trakcie uzyskiwania stopnia dr. n. med.) oraz dr. n. med. Katarzynę Styczkiewicz (kończącą postępowanie habilitacyjne). Przez tą ostatnią prowadzone są również

badania naukowe mające na celu ocenę skuteczności i wpływu na jakość życia wykonywanych zabiegów krioablacji w naszym ośrodku.

Od roku na Oddziale Kardiologicznym w Brzozowie wykonywane są również zabiegi implantacji kardiostymulatorów serca, kardiowerterów-defibrylatorów oraz rozruszników resynchronizujących. Ostatnia sesja zabiegowa miała miejsce dzień po zabiegach ablacji.

Portfolio usług Oddziału Kardiologicznego uległo znacznemu poszerzeniu. Aktualnie pacjentów wymagających tego rodzaju leczenia nie kierujemy już do ośrodków ościennych czy też klinik, lecz kwalifikujemy do zabiegów u nas na miejscu. Rozpoczęcie działalności inwazyjnej Oddziału było możliwe dzięki współpracy i zaangażowaniu wielu osób oraz ogromnej pracy włożonej przez personel lekarski i pielęgniarski Oddziału.

W ostatnim numerze Brzozowskiej Gazety Powiatowej informowaliśmy również o otrzymanej, znacznej subwencji z rezerw Państwa na zakup sprzętu medycznego. Warto przypomnieć, iż do kwoty państwowego dofinansowania dodać należy jeszcze 20-procentowy wkład własny, pochodzący z budżetu powiatu brzozowskiego. Oprócz sprzętu służącego pacjentom onkologicznym zakupiony zostanie również wysokiej klasy angiograf oraz aparat echokardiograficzny z opcją 3D. Będą one wykorzystane m.in. dla pacjentów kwalifikowanych do procedur inwazyjnych oraz ułatwią w przyszłości dalszy rozwój i poszerzanie spektrum usług ośrodka. Planowane jest m.in. wykonywanie zabiegów ablacji w innych zaburzeniach rytmu serca - częstoskurczach nadkomorowych, komorowych oraz zespołach preekscytacji. Aktualnie podejmowane są starania ze strony kierownictwa Oddziału w kierunku zakupu odpowiedniej aparatury, o czym będziemy informować na bieżąco.

dr n. med. Marek Styczkiewicz
Ordynator Oddziału Kardiologii w Brzozowie



Prace przebiegają zgodnie z planem

Rozpoczęły się prace przy przebudowie 3,4 km dróg powiatowych: Brzezianka – Stara Wieś, Jasienica Rosielna – Orzechówka oraz Niebocko – Grabówka – Falejówka. Wartość całkowita tego zadania to niemal 3 mln zł. Warto podkreślić, iż 60% tej kwoty (nieco ponad 1,7 mln) stanowić będzie dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych. Tak dobry start inwestycji drogowych to efekt konsekwentnych starań przedstawicieli powiatu brzozowskiego o pozyskiwanie środków zewnętrznych.

Remont tych dróg zdecydowanie wpłynie na poprawę komfortu podróżowania oraz bezpieczeństwo pieszych i podróżnych. – *Prace przebiegają zgodnie*

z planem. Ich zakończenie przewidziane jest na październik. Dbanie o infrastrukturę drogową zawsze było dla nas jednym z kluczowych zadań. Tym bardziej cieszy fakt, iż starania czynione o uzyskanie dofinansowania w tym zakresie, przynoszą konkretne rezultaty. Jesteśmy świadomi, że lepsza jakość lokalnych dróg nie tylko zwiększa bezpieczeństwo korzystających z nich osób, ale też wpływa na gospodarkę, podnosząc szanse na rozwój i inwestycje. Dlatego też systematyczne monitorowanie stanu nawierzchni dróg naszego powiatu to dla nas jedno z nadrzędnych zadań. Dzięki temu udaje się zachować sieć drogową we właściwym stanie – podkreśla Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd.

Wykonawcą zadań jest Rejon Budowy Dróg i Mostów w Krośnie Sp. z o.o. Pierwsze z nich obejmie przebudowę 1798-metrowego odcinka drogi powiatowej Brzezianka – Stara Wieś oraz 50-metrowego odcinka na trasie Jasienica Rosielna – Orzechówka (oba zlokalizowane w Orzechówce). W ramach inwestycji w miejscowości tej powstanie również 754 m nowego chodnika. Drugie, zakwalifikowane do dofinansowania zadanie dotyczy przebudowy 1,5-kilometrowego odcinka drogi powiatowej Niebocko – Grabówka – Falejówka, zlokalizowanego w Grabówce. Wybudowany zostanie również w tej miejscowości chodnik o długości 220 m.

Anna Rzepka

Zmodernizowane obiekty, poprawa bezpieczeństwa i lepszy komfort jazdy

Podpisanie umów pomiędzy Powiatem Brzozowskim a Gminą Brzozów, Gminą Haczów i Polskim Stowarzyszeniem na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną Koło w Haczowie o dofinansowanie projektów ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych było głównym punktem spotkania, które odbyło się 20 lipca br. w Starostwie Powiatowym w Brzozowie. Wszystkie projekty będą realizowane w ramach „Programu wyrównywania różnic między regionami III”.

Gmina Haczów dzięki otrzymanym środkom finansowym w wysokości 143 066 zł, co stanowi 70% wartości pojazdu, zakupi osiemnastoosobowy autobus przystosowany do przewozu osób niepełnosprawnych na wózkach inwalidzkich. Zastąpi on wyeksploatowany samochód i będzie służył do transportu podopiecznych do placówek, w których pobierają naukę i biorą udział w zajęciach rewalidacyjnych oraz rehabilitacyjnych m.in. do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Brzozowie.

Nowy, dziewięćosobowy bus pozyska również Środowiskowy Dom Samopomocy w Brzozowie. Będzie on wykorzystywany do przewożenia wychowanków na zajęcia wspierająco-aktywizujące. Wysokość dofinansowania do zakupu tego pojazdu wynosi 70%, co stanowi kwotę 90 000 zł. W nowych pojazdach uczestnicy będą podróżować w bardziej



komfortowych i bezpiecznych warunkach.

Fundusze na modernizację i remonty otrzymały także z PFRON Warsztaty Terapii Zajęciowej w Starej Wsi i Warsztat Terapii Zajęciowej działający przy Polskim Stowarzyszeniu na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną Koło w Haczowie. Placówka w Starej Wsi korzystając z dofinansowania przy

80% udziale środków zewnętrznych w wysokości 130 153 zł przeprowadzi wymianę pokrycia dachowego i orynnowania. Zaplanowane prace mają na celu zabezpieczenie przed przeciekaniem dachu, niszczeniem pomieszczeń i wyposażenia oraz namakaniem ścian zewnętrznych działającej od dwudziestu lat placówki. Ponadto wymiana zniszczonego na skutek zużycia i warunków atmosferycznych oryn-

nowania zwiększy docelowo bezpieczeństwo osób korzystających z rehabilitacji w obrębie budynku oraz uchroni przed zniszczeniem pojazdy parkujące tuż przed nim.

Remontu wymaga również dwudziestoletni budynek Warsztatu Terapii Zajęciowej w Haczowie. Pozyskane przez PSONI środki z projektu wynoszą 143 898 zł co stanowi aż 80% dofinansowania. Dają one szansę na zrealizowanie zaplanowanych prac, które będą obejmowały m.in.: wymianę balustrad schodowych, drzwi wewnętrznych i zewnętrznych, okładziny ścian i posadzek w niektórych pracowniach oraz schodów i ciągów komunikacyjnych. Zostanie przeprowadzony także remont łazienek na parterze oraz piętrze.

Zmodernizowanie obiektu przyniesie pozytywne rezultaty w postaci znacznej poprawy warunków technicznych i lokalowych. Na pewno poprawi bezpieczeństwo i warunki użytkowania budynku przez podopiecznych WTZ. Należy podkreślić, że pozostałe brakujące kwoty do pełnej wartości zakupu pojazdów



i realizacji inwestycji, stanowią udziały własne wnioskodawców. Umowy o realizację „Programu wyrównywania różnic między regionami III” podpisali ze strony Powiatu Brzozowskiego: Starosta Zdzisław Szmyd, Wicestarosta Jacek Adamski i Skarbnik Marta Częczek, zaś beneficjentów: Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński oraz Skarbnik Anna Konieczna, Wójt Gminy Haczów Stanisław Jakiel i Skarbnik Aneta Majewska, a także przedstawiciele Zarządu Koła PSONI w Haczowie Urszula Madej - Przewodnicząca, Teresa Szczepanik – Skarbnik i Anna Pojnar – Główny Księgowy.

Anna Kalamucka



Pracownicy Starostwa podjęli challenge

Chęć pomocy, dobre serce i duża empatia łączy tysiące ludzi biorących udział w akcji #GaszynChallenge. Do tego grona dołączyli dziś (3 lipca br.) Pracownicy Starostwa Powiatowego w Brzozowie. Urzędnicy, nominowani przez pracowników Urzędu Miejskiego w Brzozowie, wykonali serię pompek i przysiadów dla małej Darii Szepietowskiej, chorującej na rdzeniowy zanik mięśni.

Geneza akcji jest co najmniej niecodzienna. Wszystko zaczęło się od strażaka Ochotniczej Straży Pożarnej z Gaszyna, który rozpoczął charytatywny challenge dla walczącego z chorobą Wojtusia. - *Wyszedłem przed dom, postanowiłem nagrać krótki film, wpłaciłem oczywiście pieniążki dla Wojtusia, po*

czym wykonałem 10 pompek i nominowałem kolejnych 5 osób - tłumaczył Marcin Topór z Ochotniczej Straży Pożarnej w Gaszynie. Ruszył efekt kuli śnieżnej i akcja szybko objęła swym zasięgiem cały kraj. Jej założenia są bardzo proste. W ramach nominacji trzeba wykonać ćwiczenie i wpłacić minimum 5 zł/10 zł na konto akcji. W ten sposób zebrano pieniądze na warty 9 mln zł lek dla chłopca. Akcja wciąż jednak trwa i dedykowana jest kolejnym potrzebującym dzieciom.

Pracownicy Starostwa podjęli challenge w ramach pomocy dla Darii Szepietowskiej. - *Robimy co w naszej mocy, żeby zdążyć i uratować córeczkę. Z USA dosta-*





liśmy już kosztorys terapii genowej - jedynego sposobu, by powstrzymać postęp choroby. Niestety, to najdroższe leczenie świata. Mamy tylko kilka miesięcy, by zebrać potrzebną kwotę. Pomimo prognoz, które każą nam się bać o powodzenie zbiórki, wierzymy, że zdarzy się cud. Żyjemy tą wiarą, bo to ona pozwala nam każdego dnia walczyć o życie naszej córki, mimo wszystkich przeciwności losu – zapewniają rodzice dziewczynki. Każdy, kto chciałby pomóc, może to zrobić za pomocą portalu siepomaga.pl. (<https://www.siepomaga.pl/daria>). - Pracownicy Starostwa Powiatowego w Brzozowie z przyjemnością dołączają do grona ludzi o dobrych sercach. Zebrałiśmy pieniądze, a dzisiaj ćwiczymy

dla małej Darii. Dołączamy do wszystkich, którzy chcą pomóc tej małej istotce. Niech dobro płynie z południa na północ. Z Brzozowa do Gdańska – podkreślała Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz. Płomień pomocy dla Darii jest niesiony dalej. W ramach kontynuacji nominowani zostali pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie oraz Banku Pekao S.A. w Brzozowie.

Podsumowując inicjatywę można powiedzieć, że jedni robili pompki, inni przysiadki, a wszyscy wsparli akcję finansowo. Doceniajmy zatem dobre chęci, cenne inicjatywy i wrażliwe serce. Pamiętajmy, że mówiąc o akcjach charytatywnych, puenta jest jedna. Zawsze warto pomagać.

Anna Rzepka



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43 414 59

Dołączmy do walki z koronawirusem - w trosce o zdrowie dbajmy o siebie i innych

Pandemia nie minęła pomimo obserwowanej tendencji spadkowej liczby zachorowań i poprawy sytuacji epidemiologicznej w wielu krajach, to nadal w niektórych państwach występuje transmisja lokalna wirusa SARS-CoV-2. Wstępne wyniki badań seroepidemiologicznych sugerują, że odporność populacji pozostaje na niskim poziomie.

Brak skutecznego leczenia, brak szczepionki oraz gwałtowny wzrost liczby zakażeń odnotowywany od końca lutego skłoniły wiele krajów do wdrożenia niefarmakologicznych metod zapobiegania i zwalczania zachorowań, takich jak: polityka „pozostania w domu” w połączeniu z innymi środkami dystansowania społecznego i fizycznego, odwołanie masowych imprez oraz zamknięcie instytucji edukacyjnych, miejsc pracy i przestrzeni publicznych. Działania te wpłynęły na ogólne zmniejszenie transmisji wirusa. Początkowa fala zachorowań osiągnęła swój szczyt we wszystkich krajach z wyjątkiem Polski i Szwecji.

Wszystkie kraje, które wprowadziły przymus „pozostania w domu” dla ogółu ludności, rozpoczęły częściowe lub pełne łagodzenie tych obostrzeń. Obecnie, istnieje ryzyko, że w związku z okresem wakacyjnym obowiązujące zalecenia nie będą przestrzegane. Związane jest to przede wszystkim z tzw. „zmęczeniem izolacją”.

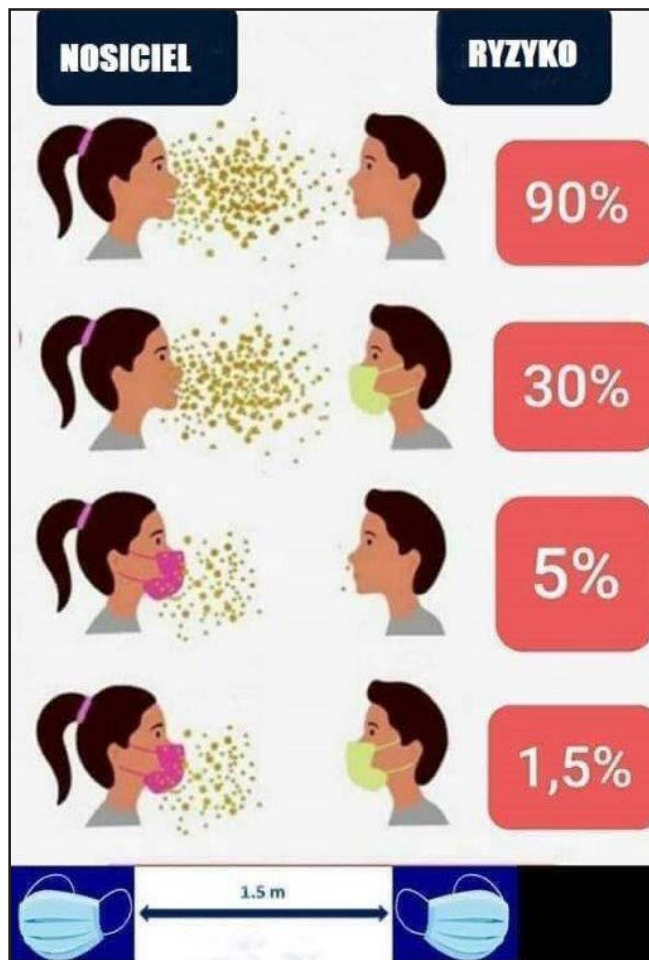
W celu utrzymania obniżonego poziomu transmisji i uniknięcia jego ponownego wzrostu konieczne jest ciągle przestrzeganie określonych rozporządzeniami ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii. Oto kilka kluczowych zasad bezpieczeństwa:

- **OGRANICZENIA W PRZEMIESZCZANIU SIĘ** – zachowanie minimalnej odległości między pieszymi - 2 metry. Wyłączeni z tego obowiązku są:

- rodzice z dziećmi wymagający opieki (do 13. roku życia),
 - osoby wspólnie mieszkające lub gospodarujące,
 - osoby niepełnosprawne, niemogące się samodzielnie poruszać, osoby z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego i ich opiekunowie,
 - osoby, które zasłaniają usta i nos.
- Obowiązuje do odwołania.**

- **ZASŁANIANIE UST I NOSA W MIEJSCACH PUBLICZNYCH** – obowiązkowe noszenie maseczek lub innego rodzaju za-

NIEOCENIONE ZALETY PRAWDŁOWEGO NOSZENIA MASECZKI PRZEDSTAWIA PONIŻSZA ULOTKA



ślanianie ust i nosa zarówno w przestrzeni zamkniętej, jak i otwartej, gdy nie można zachować 2-metrowej odległości od innych. Zwłaszcza:

- w autobusie, tramwaju i pociągu,
- w samochodzie osobowym, jeśli jedziesz z kimś, z kim nie mieszkasz na co dzień,
- w sklepie, galerii handlowej, banku, na targu i na pocztę,
- w kinie i teatrze,
- u lekarza, w przychodni, w: szpitalu, salonie masażu i tatuażu,
- w kościele i szkole, na uczelni
- w urzędzie (jeśli idziesz załatwić tam jakąś sprawę) i innych budynkach użyteczności publicznej.

Wyjątki:

- w restauracji lub barze – gdy zajmiesz miejsce przy stole i jesz lub pijesz,
- w pracy – jeśli nie masz styczności z osobami z zewnątrz (np. podczas obsługi klientów i interesantów),
- podczas przebywania w lesie,
- podczas spożywania posiłków lub napojów po zajęciu miejsca siedzącego w pociągu objętym obowiązkową rezerwacją miejsc, w tym posiłków i napojów wydawanych na pokładzie pociągu (wagon WARS).

Obowiązuje do odwołania.

- **KWARANTANNA** – dotyczy osób, które:
- przekraczają granicę RP i nie są obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej,
- miały kontakt z osobami zakażonymi (lub potencjalnie zakażonymi) koronawirusem,

- mieszkają z osobą, która zostaje skierowana na kwarantannę

Kwarantanna automatycznie będzie kończyć się po 24 godzinach od momentu zamieszczenia przez medyczne laboratorium diagnostyczne w systemie teleinformatycznym, udostępnionym przez Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia (CSIOZ) – informacji o ujemnym wyniku testu diagnostycznego wykonanym w kierunku SARS-Co-V-2, finansowanym ze środków publicznych.

Obowiązuje od 2 lipca 2020 r.

Przez ten czas:

- nie można opuszczać domu,
- spacerować z psem, wyjście do sklepu czy do lekarza są zakazane,
- w przypadku, gdy osoba poddana kwarantannie ma bliskie kontakty z innymi osobami w domu – one również muszą zostać poddane kwarantannie,
- w przypadku występowania objawów choroby (złe samopoczucie, gorączka, kaszel, duszności) należy koniecznie zgłosić to telefonicznie do stacji sanitarno-epidemiologicznej.

Obowiązuje od 20 czerwca 2020 r.

UWAGA! Od 4 maja 2020 r. osoby odbywające obowiązkową kwarantannę mogą opuścić dom jedynie w celu wykonania testu diagnostycznego w kierunku SARS-CoV-2, z tym że dojazd do miejsca wykonania testu może być wyłącznie samochodem, którego posiadaczem jest osoba odbywająca obowiązkową kwarantannę lub osoba wspólnie z nią zamieszkująca.

Obowiązuje do odwołania.

WAŻNE! Policja, w ramach patroli odwiedza osoby, które są objęte kwarantanną i sprawdza, czy pozostają w miejscu swojego zamieszkania. Przepisy przewidują możliwość nałożenia kary finansowej do 30 tys. zł na te osoby, które kwarantanny nie przestrzegają. Decyzja, co do konkretnej wysokości kary jest zawsze indywidualna.

ŻYCIE SPOŁECZNE - KOMUNIKACJA PUBLICZNA – ograniczenia dotyczą liczby pasażerów przejazdów zbiorowym transportem publicznym i obowiązku zakrywania ust i nosa.

UROCZYSTOŚCI RELIGIJNE - Na cmentarzu nie ma ograniczeń, co do liczby uczestników. Obowiązuje zasada: 2 metry dystansu albo obowiązek zakrywania ust i nosa. W mszy lub innym obrzędzie religijnym można uczestniczyć bez ograniczeń. W świątyniach i obiektach kultu religijnego obowiązkowe jest zakrywanie ust i nosa.

KULTURA - W miejscach takich jak: teatry, kina, sale koncertowe, galerie i salony wystawiennicze trzeba zakrywać usta i nos. Obowiązuje tu również określony reżim sanitarny. Przy organizacji wydarzeń artystycznych i rozrywkowych organizowanych na otwartej przestrzeni zniesiony zostaje limit 150 osób, ale zachowane muszą być zasady dystansu społecznego.

UWAGA: Pozostałe obiekty użyteczności publicznej działają w oparciu o wytyczne GIS!



Akcja #GaszynChallenge - Pompowanie dla dzieciaków objęła cały kraj - zainicjowana przez ochotniczą straż z Gaszyna w Łódzkiem, której głównym celem była pomoc Wojtusowi choremu na ciężką postać rdzeniowego zaniku mięśni.

Przyjęcie wyzwania #GaszynChallenge polega na zrobieniu 10 pompek i przekazaniu dowolnej kwoty na leczenie chorych dzieci. 9 lipca br. na parking brzozowski Sanepidu pracownicy

robiąc przysiady udowodnili, że los chorych dzieci, w tym przypadku Moniki z Podkarpacia, nie jest im obojętny i bardzo chętnie wsparli zbiórkę na ten szlachetny cel. Nominacje Stacja otrzymała od Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie, a instytucje, które nominowała to Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Brzozowie i Firma „Połoniny”.

Wszyscy pracownicy PSSE w Brzozowie włączając się do akcji dali szansę na leczenie Moniki, życząc jej z głębi swoich serc, jak najszybszego powrotu do zdrowia.

Zofia Cwynar
- Państwowy Powiatowy
Inspektor Sanitarny w Brzozowie



KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00

e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl

www.straz.brzozow.pl

Przed współczesnym strażakiem coraz więcej wyzwań

Rozmowa ze st. bryg. Krzysztofem Foltą

- Komendantem Powiatowym Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie

Sebastian Czech: Na stanowisko komendanta powołano Pana 22 czerwca br., zaś uroczyste wręczenie nominacji odbyło się 25 czerwca tego roku. Na świętowanie jednak wiele czasu Pan nie miał, ponieważ 26 i 27 czerwca między innymi nad powiatem brzozowskim przeszły nawałnice, w wyniku których duże obszary kilku gmin zostały podtopione, czyli chrzest bojowy w roli komendanta przeszedł Pan bardzo szybko?

Krzysztof Folt: Tak się ułożyło, że jeszcze przed powołaniem mieliśmy pierwszą falę ulew i podtopień, występujących wtedy w Humniskach. Na szczęście woda szybko przeszła, obyło się bez większych strat. Natomiast 26 i 27 czerwca powiat nawiedziły intensywne opady deszczu połączone z silnym wiatrem, głównie na terenie gmin Nozdrzec i Jasienica Rosielna. W kilku miejscowościach mieliśmy sporo podtopień, i biorąc pod uwagę liczbę zalanych budynków, gospodarstw, przybór wody był olbrzymi, dla przykładu na drodze głównej sięgała blisko metra, a wiele budynków mocno ucierpiało.

S. Cz.: Dużo jednostek zaangażowano w akcję ratowniczą?

K. F.: W nocy z 27 na 28 czerwca uczestniczyły w niej 44 jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych na 47 działających w powiecie brzozowskim. Można zatem stwierdzić, że wszystkie siły, włącznie oczywiście z naszymi jednostkami JRG Państwowej Straży Pożarnej brały udział w akcji. Ponadto otrzymaliśmy wsparcie pięciu zastępów z powiatu leskiego oraz jeden pododdział Wojsk Obrony Terytorialnej.

S. Cz.: Współpraca Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie z jednostkami OSP zawsze przebiegała bardzo sprawnie, to dla was chyba poważne wsparcie, zwłaszcza w tak trudnych działaniach, jak w ostatni weekend czerwca?

K. F.: Jednostki OSP naprawdę aktywnie działają, są dla nas bardzo pomocne w różnych akcjach, czy to w przeciwpożaro-



st. bryg. Krzysztof Folt - Komendant
Powiatowy PSP w Brzozowie



wych, czy innych zagrożeń, jak właśnie w przypadku podtopień, wichur, kolizji drogowych. Pokażna część jednostek funkcjonuje w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, więc dysponuje trochę lepszym wyposażeniem, lepszym wyszkoleniem druhów. W naszej komendzie pracuje 50 strażaków, natomiast druhów strażaków w jednostkach OSP zrzeszonych jest około 2 tysięcy, zaś druhów posiadających uprawnienia do bezpośredniego udziału w działaniach ratowniczych mamy w powiecie około 800. Jak pokazują powyższe dane, to spora armia ludzi.

S. Cz.: Intensywne zjawiska atmosferyczne w naszym powiecie miały też miejsce w roku ubiegłym, w lipcu trąba powietrzna przeszła w miejscowości Blizne, czyli strażacy w ostatnim czasie muszą się liczyć z kataklizmami wymagającymi skomplikowanych i niebezpiecznych interwencji?

K. F.: Zgadza się. W poprzednich latach występowanie tych zjawisk nie miało tak dotkliwych konsekwencji dla mieszkańców, właścicieli domów, czy posesji. Zdarzało się, że deszcz padał bez przerwy przez tydzień, obserwowano przybór wody, mieszkańcy doglądali, często sami próbowali zabezpieczać swoje budynki przed zalaniem, zanim doszło do interwencji strażaków. W ostatnich latach zmiany klimatu wzmagają siłę żywiołów. Efekty są takie, że po ulewie wody niemal natychmiast przybierają i przy naszym pagórkowatym ukształtowaniu terenu dochodzi do podtopień. Podobnie bywa z wichurami oraz innymi zjawiskami, typu trąby powietrzne. Do tej pory na naszym obszarze ich raczej nie doświadczaliśmy zbyt często, natomiast w tej chwili niestety nawiedzają powiat brzozowski, doprowadzając do uszkodzeń budynków i zagrożeń dla zdrowia i życia mieszkańców.

S. Cz.: W ogóle w ostatnich latach przed strażakami pojawiło się o wiele więcej wyzwań w związku z właśnie niszczyielskimi zjawiskami atmosferycznymi, ale też z coraz większą ilością wypadków drogowych. Faktycznie odczuwacie to pewnego rodzaju, w cudzysłowie rzecz jasna, przekwalifikowanie na akcje ratunkowe po powodziach, czy wypadkach, a w mniejszym stopniu po pożarach?

K. F.: Taki trend obserwujemy od przynajmniej kilkunastu lat. Zdarzeń strictly pożarowych występuje od 10 do 15 procent w roku spośród wszystkich interwencji, a znaczna część pozostałych działań to tak zwane inne miejscowe zagrożenia. Innymi słowy zdarzenia nie pożarowe, ale



związane z niebezpieczeństwem dla zdrowia i życia ludzkiego, bądź mienia. Wtedy prowadzimy odpowiednie działania czy to przy wypadku, czy kolizji drogowej, przy powalonym drzewie na jezdni utrudniającym komunikację i tak dalej. Podobnie bywa przy wichurach, kiedy drzewa obalane są na budynki lub kiedy żywioł zrywa i uszkadza dachy.

S. Cz.: Co jeszcze możemy zaliczyć do tak zwanych „innych zagrożeń”?

K. F.: Wycieki różnych substancji na jezdnię. Plama ropopochodna tworzy śliską nawierzchnię, która może doprowadzać do kolizji i takie wypadki w przeszłości miały miejsce. Pojazdy wypadły z drogi i ulegały zniszczeniu, a kierowcy lub pasażerowie narażeni byli na uszczerbek na zdrowiu.

S. Cz.: Jeśli pożarów jest mniej, to z jakich przyczyn? Nowe technologie grzewcze, nowoczesne rozwiązania w elektryce przynoszą tutaj pożądane efekty. Możliwości zapraszania ognia jest po prostu mniej?

K. F.: Budynki mamy dzisiaj murowane, więc w razie powstania pożaru rozprzestrzenianie ognia jest ograniczone, o wiele mniejsze niż w domach drewnianych, czy tak jak dawniej, krytych strzechą. Natomiast co do zmniejszającej się liczby pożarów, to widocznego trendu spadkowego nie widać. Procentowo może jest ich mniej w stosunku do ogółu zdarzeń. Ale chyba przez to, że ilość tych innych interwencji rośnie. Natomiast pożary utrzymują się na w miarę stałym poziomie, w przypadku naszego powiatu to rocznie około 100, raczej małych. Obserwujemy czasami pewne falowanie w zakresie na przykład liczby pożarów sadzy w przewodach kominowych. Jednego roku o kilka jest więcej, drugiego mniej. Ponadto zdarzają się pożary wewnątrz pomieszczeń, samochodów, w sezonie wiosennym, jak co roku pojawiają się pożary traw, ponieważ

jeszcze niektórzy myślą, że tym sposobem oczyszczą nieskoszoną łąkę z suchej trawy. W takich sytuacjach też interweniujemy.

S. Cz.: W związku ze zwiększoną liczbą interwencji związanych z silami przyrody i wypadkami komunikacyjnymi zmienia się system szkolenia strażaków, zaszły w tej kwestii jakieś zmiany w ostatnich latach?

K. F.: Szkolenie strażaków, zarówno ochotników, jak i Państwowej Straży Pożarnej oczywiście nadąża za tymi zmieniającymi się zagrożeniami. Oferujemy dodatkowe zajęcia doskonalące, bądź też kursy uświadamiające nowe ryzyka, tłumacząc jakie czynności podejmować, przede wszystkim bezpieczne dla ratowników. Przykładem tego mogą być chociażby instalacje fotowoltaiczne, montowane w ostatnich latach na wielu obiektach. Nikt wcześniej nie zastanawiał się może zbyt, jak to będzie wyglądało od strony

z panelami, które cały czas są pod napięciem, czyli sporą połącz dachu mamy pod napięciem elektrycznym, gdzie możliwość gaszenia ognia wodą, czy pianą jest ograniczona. Istnieje bowiem ryzyko porażenia prądem elektrycznym.

S. Cz.: Czyli współczesny strażak to wszechstronny ratownik, od medycznego po gaszącego ogień i jednocześnie fachowiec od różnego typu instalacji?

K. F.: W takim zakresie strażak też musi wiedzieć jak tę instalację bezpiecznie rozłączyć na tyle, na ile jest to możliwe i jakie działania później podjąć, aby akcję ratowniczą kontynuować, nie powodując zagrożenia dla siebie, czy kolegów. Podobnie bywa z samochodami. W tym przypadku mamy dobrze znane silniki benzynowe i diesla, lecz pojawiły się silniki hybrydowe z układami elektryczno-spalinowymi, gdzie napięcie w takim pojeździe też jest rzędu kilkuset wolt i w razie kolizji trzeba odpowiednio zareagować.

S. Cz.: Taka rzeczywistość przyciąga nowych kandydatów do pracy w straży, chętnych podjęcia wyzwania jest więcej, może mniej niż w latach minionych, czy wielkich różnic Pan nie zauważa?

K. F.: Zainteresowanie pracą w straży zawsze było duże. Począwszy od naboru do szkół pożarniczych, czy to do Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie, czy do szkół aspirantów. Ze swoich lat pamiętam, że o jedno miejsce rywalizowało 8-10 osób. Podobną

frekwencję odnotowywaliśmy przy naborach do pracy w poszczególnych komendach. Mieliśmy lata, kiedy na jedno, czy dwa miejsca zgłaszało się 30 kandydatów.

S. Cz.: Pana co przyciągnęło do strażackiego munduru, może tradycje rodzinne, może zainteresowanie tym zajęciem już od wczesnych lat szkolnych, czy też istniały jakieś inne przyczyny?



bezpieczeństwa ratowników. Panele generują prąd zasilający instalację w budynku i warto pomyśleć nad komplikacjami w chwili pożaru. Chcemy przykładowo odłączyć prąd i z tym bez większych problemów sobie poradzimy. Instalację fotowoltaiczną również wyłączymy, bo wyłączymy falownik i prąd do budynku nam nie dopływa. Problem pojawia się natomiast

K. F.: Na moją decyzję trochę wpłynęła tradycja rodzinna, ponieważ i mój dziadek i mój tato działali w jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej. Poszedłem w ich ślady i również pierwsze swoje strażackie kroki stawiałem w OSP, będąc najpierw w drużynie młodzieżowej, startując w zawodach sportowych. Tutaj złapałem przysłowiowego bakcyła, zafascynowałem się strażą. Ukończyłem szkołę średnią o profilu elektrycznym i zastanawiałem się co dalej. Postanowiłem, że moje dotychczasowe hobby stanie się zawodem i poszedłem do szkoły strażackiej.

S. Cz.: Od początku związał się Pan z brzowską komendą?

K. F.: Po ukończeniu studiów pracowałem w Warszawie. Służbę rozpocząłem w jednostce Wojskowej Ochrony Przeciwpowodzi, czyli instytucji zajmującej się ochroną przeciwpowodziową w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, w resorcie obrony narodowej. Po kilku latach pracy w MON-ie przenieśliśmy się do Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie.

S. Cz.: Funkcja komendanta to zapewne podsumowanie całej, dotychczasowej kariery zawodowej. Na te lata zarządzania brzowską jednostką wytyczył sobie Pan konkretne cele, zamierzenia do realizacji?

K. F.: Objęcie takiego stanowiska jest dla mnie przede wszystkim dużym zaszczytem. Dziękuję przełożonym za docenienie, ale jednocześnie zdaję sobie sprawę z wyzwań i zobowiązań z tą funkcją związanych. Odpowiada się za bezpieczeństwo mieszkańców całego powiatu, więc siłą rzeczy tematów, którymi należy się zajmować, nadzorować naprawdę nie brakuje. Począwszy od tej podstawowej naszej działalności ratowniczej, po sprawy administracyjno-biurowe, zapewnienie odpowiednich warunków bezpieczeństwa w służbie dla strażaków i sprawy logistyczne, utrzymanie sprawności technicznej sprzętu. I oczywiście szkolenie strażaków ochotników, wspierających nas w akcjach, za co bardzo im dziękujemy i chylimy czoła.

S. Cz.: Oprócz codziennych obowiązków uczestniczenie w zawodach sportowych, osiągając również niemałe sukcesy, czyli ta działalność PSP w Brzozowie w wielu dziedzinach jest bardzo skuteczna. Jej podtrzymanie to kolejny punkt do wykonania?

K. F.: Chciałbym podtrzymać tę dobrą linię, zapoczątkowaną wiele lat temu przez moich poprzedników. I to zarówno w działalności bieżącej, jak i atmosfery w pracy, służbie, ponieważ zawsze dążymy, żeby mieć zespół zgra-

nych ratowników, dobrze się rozumiejących. To w sposób znaczący wpływa na wydajność w pracy, na skuteczność w działaniu oraz motywację. Od wielu lat nasza komenda, jedna z mniejszych w regionie, utrzymuje wysokie lokaty w zawodach sportowych. Koledzy ratownicy bardzo się angażują w utrzymywanie swojej formy fizycznej, co przekłada się na uzyskiwane wyniki.

S. Cz.: Dotychczasowe doświadczenia zawodowe wesprą Pana w wypełnianiu obowiązków komendanta, ułatwią i usprawnią działania na następne lata?

K. F.: Na pewno się to przełoży na moją pracę, czy plany. Duże doświadczenie miałem w działalności prewencyjnej, kontrolno-rozpoznawczej. Moja poprzednia służba w siłach zbrojnych właśnie opierała się na funkcji kontrolno-rozpoznawczej w jednostkach-instytucjach wojskowych, jednostkach liniowych, dywizjonach rakietowych, składach broni i amunicji. Za mną ponadto intensywna działalność szkoleniowa wojskowych straży pożarnych, później po przejściu do PSP sporą część czasu spędziłem w komórkach prewencyjnych i szkoleniowych. Musimy iść w kierunku zapobiegania powstawania zagrożeń, na ile to oczywiście jesteśmy w stanie uczynić, natomiast jeśli dojdzie do nieszczęścia musimy na nie umieć sprawnie i skutecznie reagować. Dlatego szkolenie czy to strażaków zawodowych, czy w jednostkach OSP należy do najistotniejszych zadań.

Rozmawiał Sebastian Czech



„Powódź błyskawiczna” w powiecie brzozowskim

W sobotę 27 czerwca br. w godzinach popołudniowych w powiecie brzozowskim miały miejsce lokalne silne opady deszczu. Spowodowały one gwałtowny spływ wody powierzchniowej do potoków i lokalnych rzek, które po przepełnieniu płynęły okolicznymi polami, drogami i posesjami. Po godzinie 18-tej do stanowiska kierowania PSP w Brzozowie wpłynęły liczne zgłoszenia o podtopieniach budynków mieszkalnych, gospodarczych i posesji. Najwięcej zgłoszeń wpłynęło z terenu gmin Jasienica Rosielna i Nozdrzec. Łącznie w dniach od 27 czerwca do 30 czerwca

br. odnotowano 102 akcje ratownicze ograniczające podtopienia, a następnie usuwające skutki zalania budynków mieszkalnych, gospodarczych, produkcyjnych, usługowych oraz lokalnych dróg publicznych.

W nocy z 27 na 28 czerwca br. najwięcej zdarzeń odnotowano w miejscowościach Wara, Izdebki oraz Jasienica Rosielna i Wola Jasieniicka – 78 zdarzeń. Do tej „powodzi błyskawicznej” zadysponowano wszystkie jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego i większość pozosta-

łych OSP z terenu naszego powiatu. Do pomocy w działaniach zadysponowano również 6 zastępów zadaniowych OSP z powiatu leskiego. W tych działaniach ratowniczych wzięło udział przeszło 50 pojazdów ratowniczych i ponad 300 strażaków. Również w dniu 27 czerwca br. w ramach pomocy wzajemnej strażacy PSP i OSP w składzie 6 zastępów z terenu naszego powiatu aktywnie pomagali w usuwaniu skutków powodzi na terenie sąsiedniego powiatu przemyskiego, w miejscowości Przedmieście Dubieckie.

ml. bryg. Bogdan Biedka, fot. KP PSP w Brzozowie





Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl

W piątek, 24 lipca br. brzozowscy policjanci obchodzili Święto Policji. W Komendzie Powiatowej Policji w Brzozowie zostały wręczone akty mianowania na wyższe stopnie służbowe. Ten dzień był również okazją do złożenia funkcjonariuszom podziękowań za ich codzienny trud służby policyjnej.

Obchody Święta Policji rozpoczęła w brzozowskiej Bazylice Mniejszej msza święta w intencji policjantów, pracowników policji, emerytów policyjnych i ich rodzin. Następnie w Komendzie Powiatowej Policji w Brzozowie wręczono akty mianowania na wyższe stopnie służbowe. Podczas tegorocznego Święta Policji 30 funkcjonariuszy otrzymało akty mianowania na wyższe stopnie policyjne: 1 w korpusie oficerów, 26 w korpusie aspirantów, 1 w korpusie podoficerów i 2 w korpusie szeregowych. Akty mianowania na wyższe stopnie policyjne wręczyła pełniąca obowiązki Komendanta Powiatowego Policji w Brzozowie nadkom. Joanna Kędra.

Pani komendant w swoim wystąpieniu podkreśliła, że „służba policyjna jest niełatwym wyzwaniem, zwłaszcza w tym ekstremalnym czasie. Ochrona lokalnej społeczności w czasie pandemii to nasz trudny obowiązek, z którym zmagamy się od kilku miesięcy”. Przekazała szczerze gratulacje i życzyła wszystkiego co dobre, nie tylko pod dachem komendy, ale także rodzinnych domów.

Słowa uznania wyraził również Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd. - *Wyrażam najwyższy szacunek za ofiarność i profesjonalizm*

Święto Policji w Brzozowie



podczas wykonywania Waszych codziennych obowiązków. Dziękuję również za wszelkie inicjatywy podejmowane na rzecz bezpieczeństwa społeczności powiatu brzozowskiego, zwłaszcza młodzieży. Pełnicie bardzo ważną i odpowiedzialną służbę. Stoicie bowiem na straży prawa oraz pomagacie mieszkańcom w różnych skomplikowanych okolicznościach. Utwierdza mnie w ten sposób w przekonaniu, że wykonujecie swoją pracę z pasją i oddaniem. Szacunek należy się Policjantom tym bardziej, że działają często w sytuacjach wyjątkowo niesprzyjających, na przykład w dobie koronawirusa, a także muszą mierzyć się z ludzką tragedią. To specyfika tej pracy. Odwaga, chęć pomagania innym, to z kolei istota tej profesji. Dzięki tym cechom cieszy się w społeczeństwie coraz większym uznaniem - powiedział Zdzisław Szmyd - Starosta Brzozowski.

*Oficer prasowy KPP w Brzozowie
asp. sztab. Monika Dereń*



„Bezpieczne wakacje”

konkursy profilaktyczne dla dzieci i młodzieży

Podobnie jak w ubiegłych latach, tuż przed wakacjami ruszyła kolejna edycja konkursu plastycznego „Bezpieczne Wakacje”. Jego celem jest edukowanie i uświadomienie na właściwe zachowania w różnych sytuacjach społecznych oraz kształtowanie umiejętności i nawyku wyboru bezpiecznych zachowań przez dzieci i młodzież w codziennych sytuacjach życiowych.

Dlatego tematyka prac konkursowych powinna dotyczyć szeroko rozumianego bezpiecznego zachowania w sytuacjach zagrażających zdrowiu i życiu młodego pokolenia.

Organizatorzy czekają na zgłoszenia i prace w dwóch konkursach - prac plastycznych dla dzieci i młodzieży (od 6 do 15 lat), a także w konkursie na profilaktyczny spot filmowy.

Konkurs prac plastycznych adresowany jest do dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych oraz placówek letniego wypoczynku. Prace konkursowe powinny poruszać tematykę:

- Bezpieczny pobyt w górach, nad morzem i w lesie,
- Bezpieczna szkoła,
- Bezpieczne miejsce zamieszkania,
- Bezpieczny Internet,
- Bezpieczna droga,
- Zagrożenie używkami (papierosy, alkohol, narkotyki, dopalacze),
- Przemoc rówieśnicza,
- Subkultury młodzieżowe.

O tym, jakie warunki trzeba spełnić, aby wziąć udział w konkursie dowiesz się z Regula-

minu Konkursu, który można pobrać ze strony <https://podkarpacka.policja.gov.pl/rze/aktualnosci>. Formularz zgody przedstawiciela ustawowego dziecka dołączony jest również do regulaminu.

Prace można przysyłać od 1 lipca do 9 października 2020 r. do Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie. Pytania dotyczące konkursu można kierować na adres e-mail: anna.karas@rz.policja.gov.pl

Wojewódzki konkurs na profilaktyczny spot filmowy.

Konkurs ten adresowany jest do uczniów szkół podstawowych w wieku 10-15 lat. Celem konkursu jest popularyzowanie bezpiecznego zachowania, ograniczanie przestępczości i demoralizacji dzieci oraz młodzieży. Konkurs ma także edukować i uwarunkowywać na właściwe zachowania w różnych sytuacjach społecznych oraz kształtować umiejętności i nawyki wyboru bezpiecznych zachowań przez dzieci i młodzież w codziennych sytuacjach życiowych.

Tematyka tego konkursu jest taka sama, jak w przypadku konkursu plastycznego - bezpieczny pobyt w czasie wakacji, bezpieczne miejsce zamieszkania, bezpieczny Internet, bezpieczna droga, zagrożenia używkami, przemoc rówieśnicza czy subkultury młodzieżowe. Warunki jakie muszą spełnić uczestnicy konkursu oraz nadsyłane przez nich spoty znajdziesz w Regulaminie Konkursu, który znajduje się na stronie internetowej <https://podkarpacka.policja.gov.pl/rze/aktualnosci> na profilaktyczny spot filmowy.



Prace należy przesłać od 1 lipca do 9 października 2020 r. do Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie na adres: ul. Dąbrowskiego 30, 35-036 Rzeszów.

Wszelkie pytania dotyczące konkursu można kierować na adresy e-mail: alina.pieniazek@rz.policja.gov.pl lub monika.hedrzak@rz.policja.gov.pl

inf. KWP w Rzeszowie



PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA W BRZOWIE

ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 410 53

Wspieranie rozwoju mowy i języka dzieci

Wskazówki dla nauczycieli



By osiągnąć sukcesy i zmienić niewłaściwe nawyki mowy u dzieci, zalecana jest systematyczna, codzienna praca. Według instruktażu logopedy – z dzieckiem każdego dnia powinna ćwiczyć cała rodzina, warto także zaangażować innych opiekunów lub nauczycieli, którzy na co dzień pracują z dziećmi.

Nauczyciel będący z dziećmi w przedszkolu, powinien stosować się do zaleceń logopedy i wspierać go podczas procesu terapeutycznego. Pedagog, który powinien kontynuować to co wprowadza logopeda, zaraz obok rodziców, powinien być odpowiedzialny za właściwą artyku-

lację swoich wychowanków i stanowić wzór prawidłowej wymowy. Powinien posługiwać się staranną, wyraźną wymową, zachęcać uczniów do aktywnego słuchania. Siła i tempo jego głosu powinny być dostosowane do odbiorców i ich możliwości percepcyjnych. Nauczyciel powinien dbać także o prawidłową emisję swojego głosu. Zobowiązuje to wychowawców do samoobserwacji i refleksji nad własnym językiem. Kultura, staranna mowa wychowawców przed-szkolnych i szkolnych ułatwia pojmowanie treści, zachęca dziecko do uważnego słuchania. Wypowiedzi nauczyciela muszą być poprawne pod względem artykulacyjnym i wyraźne. Jest to niezwykle istotne, ponieważ dziecko będąc w okresie kształtowania się mowy przejmuje cechy fonetyczne otoczenia. Język nauczyciela powinien być naturalny, ponieważ w ten sposób najłatwiej jest stymulować dzieci do spontaniczności w mówieniu i wyrażaniu własnych myśli. Głos nauczyciela musi być dostosowany pod względem napięcia do okoliczności i liczby słuchaczy a tempo jego mowy do możliwości percepcji dziecka. Ilość produkcji słownej nauczyciela powinna być w miarę dawkowana. Zalew instrukcji, potok zakazów i nakazów powodują, że dzieci przestają zwracać uwagę na wypowiedź, gdyż nie są w stanie uchwycić i zapamiętać jej sensu. Podczas mówienia nauczy-

ciel powinien mieć stały kontakt wzrokowy z dziećmi tak, aby poziom koncentracji ich uwagi był jak najwyższy.

Ważne jest, by nauczyciele doskonalili swoje umiejętności i wiedzę z zakresu zaburzeń mowy, brali udział w warsztatach, kursach o tematyce logopedycznej, szkoleniowych radach pedagogicznych, z udziałem nie tylko logopedów, ale także psychologów, laryngologów, foniatrów. W szczególności nauczyciele edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej odgrywają ogromną rolę w rozwoju dzieci oraz kształtowania ich mowy. Nauczyciel, który ma wiedzę nie tylko z pedagogiki, ale także z zakresu psychologii rozwoju dziecka, elementów logopedii, a także ma doświadczenie zawodowe często potrafi we właściwy sposób określić stan rozwoju mowy dziecka, wychwycić na wczesnym etapie nieprawidłowości i skierować rodzica po zasięgnięciu specjalistycznej pomocy lub też samodzielnie korygować pewne wady i oddziaływać na rozwój komunikacji dziecka. Ważne jest także usprawnianie narządów artykulacyjnych. Odpowiednie



wyćwiczenie warg, policzków, języka, podniebienia miękkiego pozytywnie rzutuje na powstawanie nowych głosek w repertuarze mowy dziecka. Ponadto pomaga dziecku lepiej kontrolować realizację poszczególnych głosek, co z kolei wpływa na szybszą i samodzielną automatyzację właściwych wzorców. Nauczyciele nie mogą zmuszać dzieci do wypowiedzi, warto by zainteresowali podopiecznych mową, wzbudzali w nich motywację do wypowiadania się oraz akceptowali wypowiedzi swoich uczniów.

Już od najmłodszych lat, należy pobudzać u dzieci świadomość fonologiczną, która odnosi się do świadomości dźwięków, intonacji mowy, dostrzegania rymów, podobieństwa pomiędzy dźwiękami, świadomości sylab i fonemów. Osiągnięcie wysokiego poziomu

rozwoju świadomości fonologicznej skutkuje lepszymi postępami w zakresie nauki czytania i pisania. Nauczyciele przedszkola mogą rozwijać świadomość fonologiczną dzieci poprzez uczenie ich różnego rodzaju rymowanek, piosenek, wierszyków, zabaw paluszkowych czy wyliczanek, warto w ramach zabawy zachęcać dzieci do samodzielnego wymyślania innych rymujących się słów, wstawiania w znane wiersze nowych wyrażań.

Pomysłów na rozwijanie świadomości fonologicznej można znaleźć wiele, zarówno w propozycjach książkowych (np. wydawnictwa Aleksander „Dźwięki mowy. Program kształtowania świadomości fonologicznej dla dzieci przedszkolnych i szkolnych”, „Rymowanki”, „Pamięć dźwiękowa”, „Sylaby do zabawy”), jak również w Internecie na blogach logopedów. Wszystkie tego typu propozycje są atrakcyjne dla dzieci, przyciągają ich uwagę kolorową szatą graficzną, a przy tym wspomagają rozwój dziecka. Podwodzenia.

*dr Magdalena Wasylewicz, pedagog, logopeda
Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
w Brzozowie*

„Zagraniczne doświadczenia kluczem do sukcesu”



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Projekt „Zagraniczne doświadczenia kluczem do sukcesu” o numerze 2019-1-PL01-KA102-061914 był skierowany do uczniów Technikum Nr 2 w Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie o profilu technik budownictwa oraz do nauczycieli praktycznej i teoretycznej nauki zawodu. Podczas pobytu w Irlandii uczniowie odbyli czterotygodniowe praktyki zawodowe w irlandzkich firmach budowlanych, a nauczyciele uczestniczyli w tygodniowym szkoleniu job-shadowing w GRETB Training Centre w Galway. W projekcie wzięła udział grupa 9 uczniów wraz z opiekunem i 4 nauczycielami. Wyjazd realizowany był w ramach projektu „Międzynarodowa mobilność edukacyjna uczniów i absolwentów oraz kadry kształcenia zawodowego” i został sfinansowany ze środków PO WER

na zasadach Programu Erasmus+ sektor Kształcenie i szkolenia zawodowe. Całkowite dofinansowanie wyniosło 144 036,89 PLN.

Najważniejszym celem projektu w odniesieniu do uczniów było zdobycie doświadczeń zawodowych, praktyczne spraw-



zenie wiedzy zdobytej podczas dotychczasowej nauki w szkole oraz indywidualnych kompetencji zawodowych w warunkach pracy w zagranicznej firmie. W wyniku tego doszło do podniesienia istniejących i nabycia nowych kompetencji nie tylko zawodowych, ale także społecznych, kulturowych takich jak mobilność, elastyczność, umiejętność funkcjonowania w grupie i środowisku wielokulturowym przyszłych pracowników sektora budowlanego. Dzięki uczestnictwu w praktyce młodzież nabyła praktyczne umiejętności zawodowe jak również umiejętności ułatwiające poruszanie się po krajowym i europejskim rynku pracy. Ponadto realizacja projektu poprzez udział młodzieży przyczyniła się do wyrównania szans osób zagrożonych wykluczeniem z powodu trudnych warunków materialnych, podnoszenia umiejętności samodzielnego zdobywania wiedzy, uświadomienia korzyści jakie daje rozwijanie umiejętności zawodowych i podnoszenie kwalifikacji oraz stosowanie zdobytej wiedzy w praktyce. Dodatkowo uczniowie nabyli umiejętność radzenia sobie w nowych sytuacjach w obcym kulturowo środowisku, stali się otwarci na innych ludzi, kulturę, obyczaje oraz zwiększyli wiarę we własne możliwości i samodzielność. Udział



w mobilności umożliwił wszystkim uczestnikom tworzenie sieci kontaktów międzynarodowych dających możliwość aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym i rozwój poczucia europejskiego obywatelstwa i tożsamości.

Uczniowie odbywający praktykę w irlandzkich firmach budowlanych mieli okazję zapoznać się ze strukturą organizacyjną przedsiębiorstw i obiegiem dokumentacji. Zdobyli umiejętności organizowania stanowisk pracy do wykonywania określonych robót budowlanych. Nabyli umiejętności dobierania narzędzi i sprzętu do wykonywania określonych robót budowlanych oraz umiejętności wykonywania podstawowych robót budowlanych indywidualnie i w zespołach roboczych. Ponadto, uwzględniając specyfikę firm budowlanych współpracujących z organizacją Your International Training uczniowie zapoznali się z materiałami i technologią wykonywania budynków energooszczędnych oraz pasywnych, materiałami i technologią montażu systemów elewacyjnych, technologią wykonywania drewnianych budynków szkieletowych, materiałami i technologią wykonywania stalowych konstrukcji budowlanych, materiałami i technologią wykonywania robót renowacyjnych i remontowych, procedurami prawnymi związanymi z procesem budowlanym w Irlandii (dokumentacja budowy). Z zakresu kompetencji społecznych uczniowie nauczyli się podejmować decyzje dotyczące zleconych zadań, radzenia sobie w sytuacjach trudnych, pracy w zespole, komunikacji.

Celem projektu w odniesieniu do kadry edukacyjnej jest podniesienie ich kwalifikacji poprzez udział w tygodniowym szkoleniu typu job-shadowing, które umoż-

liwi poznanie innych, ciekawych metod kształcenia zawodowego i organizacji praktycznej nauki zawodu. Nauczyciele uczestniczący w projekcie wzbogacili swój warsztat pracy poprzez obserwację procesu uczenia się i nauczania w innym kraju oraz wykorzystanie najlepszych doświadczeń i praktyk.

Nauczyciele praktycznej nauki zawodu zapoznali się z organizacją irlandzkiego systemu kształcenia zawodowego, zapoznali się z mechanizmami dostosowywania kształcenia zawodowego do realiów i potrzeb rynku regionalnego w tym szczególnie z zasadami i procedurami wprowadzania nowych kierunków kształcenia. Każdy uczestnik towarzyszył w pracy jednemu nauczycielowi, obserwował warsztat pracy profesjonalisty, wykonywał różne czynności pod jego kierunkiem z wykorzystaniem nowoczesnego sprzętu. Podczas spotkań

z przedstawicielami szkoły zapoznali się z zakresem działalności szkoły, poznali programy nauczania, infrastrukturę szkoły łącznie z wyposażeniem pracowni przedmiotów zawodowych oraz pomocami dydaktycznymi. Ważnym elementem pobytu była analiza form współpracy międzynarodowej szkoły i sposobów jej wykorzystywania na rzecz poprawy jakości kształcenia zawodowego. Nauczyciele poznali specyfikę pracy z młodzieżą w irlandzkiej szkole, poznali metody nauczania danego przedmiotu. Odwiedzili laboratorium, w którym prowadzone są zajęcia praktyczne dla uczniów. Poprzez obserwację lekcji z wykorzystaniem technologii informacyjnych zapoznali się ze sposobem ich wykorzystania zarówno przez nauczycieli jak i uczniów. Wszyscy uczestnicy, zarówno uczniowie jak i nauczyciele, podnieśli swoje kompetencje językowe, przełamali barierę językową i strach przed komunikacją w języku obcym, stali się osobami bardziej otwartymi na nowe wyzwania.

Poprzez udział w mobilności utrwalił się w opinii środowiska lokalnego obraz szkoły jako aktywnej i dynamicznie rozwijającej się instytucji oświatowej, która w swojej pracy z uczniami wykorzystuje najnowsze narzędzia techniczne i organizacyjne oraz stara się być instytucją otwartą na świat. Nastąpiło budowanie silniejszej więzi ze środowiskiem lokalnym, podnoszenie autorytetu szkoły w środowisku lokalnym, wśród rodziców i potencjalnych sponsorów szkoły. Nawiązanie kontaktów z nauczycielami języków obcych oraz przedmiotów zawodowych w Irlandii przyczyniło się do podejmowania nowych inicjatyw dla uczniów. Kolejny projekt oferujący uczniom wyjazd na praktyki zagraniczne, tym razem w ramach programu Erasmus+, rozpocznie się w Zespole Szkół Budowlanych już we wrześniu 2020 r.

Magdalena Folczyk



70 lat Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie

*„Jeśli nie chcesz być zapomnianym szybko po śmierci,
albo zaraz pisz rzeczy warte przeczytania, albo czyń rzeczy warte opisania”*

Benjamin Franklin



Każda rocznica przywołuje wspomnienia, jest okazją do refleksji i podsumowań, czasem nawiązań do tego, co minęło, do postaci, do porównań. 29 czerwca 1950 roku oddano do użytku nowo wybudowany brzozowski szpital i od tej daty liczymy kolejne rocznice, choć początki historii lecznicy sięgają 1938 roku.

Historię tworzą wydarzenia i ludzie, którzy są animatorami tych wydarzeń. Z definicji naukowej: *„...kształtuje dzieje ten, kto podejmuje z góry zamierzone działania na rzecz realizacji celów zgodnych z interesem wielkiej liczby ludzi”*.

Na kartach historii brzozowskiego szpitala zapisało się w większym lub mniejszym stopniu szerokie grono ludzi. Nie będzie jednak przesadą nazwanie głównymi twórcami, animatorami historii szpitala dwóch postaci: ks. Józefa Bielawskiego – pomysłodawcę, inicjatora i darczyńcę oraz doktora Zbigniewa Kubasa – lekarza, dyrektora, człowieka wizjonera z ambicjami stworzenia brzozowskiej onkologii. Dzieło budowy szpitala realizował przez ponad trzydzieści lat, pomimo wielu przeciwności mających źródło nie tylko w uwarunkowaniach polityczno-gospodarczych, ale również w środowisku, na rzecz którego działał i pracował, negatywne nastawienie zbiegło się z trudnym okresem transformacji, która nie ominęła Brzozowa.

Rys historyczny szpitala, dostępny na stronie <http://www.szpital-brzozow.pl/o-szpitalu/rys-historyczny>, w sposób dość telegraficzny, aczkolwiek z zachowaniem formy chronologicznych zdarzeń, próbuje ocalić od zapomnienia ludzi i działania przez nich podejmowane dla rozwoju, podnoszenia i utrzymywania wy-

sokiego poziomu merytorycznego.

O skali zmian i przeobrażeń brzozowskiego szpitala świadczy chociażby infrastruktura: zaczęło się od jednego, małego budynku, a dzisiaj szpital to duży kompleks nowoczesnych pawilonów. Służbę medyczną dla mieszkańców zapoczątkowała kilkusobowa grupa ludzi niosących pomoc w warunkach dalece odbiegających od jakichkolwiek standardów, którym musiało wystarczyć, że była woda i światło... Wspomina o tym w swojej książce „Jak budowałem szpital” doktor Kubas. Podczas rutynowej wizytacji konsultant wojewódzki zapytał ironicznie: *„...a światło macie, a wodę macie – to bardzo dobrze, no to chyba tyle i do widzenia”*. Dzisiaj kadrę szpitala tworzy kilkanaście zespołów specjalistów w poszczególnych dziedzinach, co stanowi składową kilkusetosobowej, wysokospecjalistycznej kadry medycznej, systematycznie podnoszącej kwalifikacje i doskonalącej umie-

jętności. To dzięki fachowości personelu, posiadanej wysokiej jakości aparaturze i sprzęcie medycznym brzozowski szpital oferuje leczenie na poziomie europejskim. Nie bez znaczenia jest także praca zespołu pracowników niemedycznych – ich kompetencje i zaangażowanie również znajdują swoje odzwierciedlenie w jakości świadczonych usług medycznych. Zespół chirurgów onkologicznych osiąga jedne z najlepszych w Polsce efekty leczenia operacyjnego. Tygodnik „Wprost” co roku przedstawia ranking najlepszych szpitali w Polsce i brzozowska chirurgia onkologiczna zajmuje w nim czołowe miejsca. W ramach ogólnokrajowej analizy benchmarkingowej szpitali w projekcie „Portrety szpitali – mapy możliwości” w 2014 roku brzozowski ośrodek uzyskał tytuł „Najlepszego Szpitala”, a ortopedia onkologiczna znalazła się wśród najlepszych w chirurgii kręgosłupa.

Dzisiaj, po 70 latach od oddania do użytku, brzozowski szpital definiuje przede wszystkim kompleksowe, skojarzone leczenie chorób nowotworowych. Leczenie chirurgiczne nowotworów uzupełniają specjaliści radioterapii z nowoczesnym zapleczem aparaturowym i sprzętowym oraz specjaliści onkologii klinicznej z najnowocześniejszymi lekami. Szpital jako pierwszy w Polsce wprowadził autorską metodę leczenia niezaawansowanego raka prostaty za pomocą Irydu 192 i jako jeden z niewielu oferuje możliwość leczenia metodą brachyterapii. Warto wspomnieć o unikatowym i wyjątkowym w skali kraju zestawie do chemioterapii dootrzewnowej perfuzyjnej HIPEC.

Nic się nie dzieje samo z siebie, za sukcesami Szpitala stoją ludzie i to oni są ich kreatorami. Ilustracja działań i dokonań



Antoniego Kolbucha - Dyrektora Szpitala w latach 2004-2018, jest imponująca. Dynamika zmian i rozwoju na przestrzeni tych kilkunastu lat jest zauważalna nie tylko w tutejszym środowisku. O sukcesach rozpisywała się ogólnopolska prasa: chociażby nowe pawilony z hematologią, apteka z pracownikami leków cytostatycznych i żywienia pozajelitowego, dzienny oddział onkologii klinicznej, nowoczesny blok operacyjny na miano XXI wieku, lądowisko czy zakup i wymiana przestarzałego sprzętu medycznego na nowoczesny, termomodernizacja wszystkich pawilonów z wymianą stolarki



Najnowocześniejszy mamograf znajdujący się w Centrum Diagnostyki i Leczenia Chorób Piersi

okiennej i drzwiowej. Działania te podniosły standardy, równocześnie umożliwiając większej liczbie pacjentów leczenie na wysokim poziomie, oferując nowoczesne metody leczenia, niedostępne do tej pory – to tak w dużym uproszczeniu.

Oprócz pionu onkologicznego nie mniej znaczące są działy medycyny ogólnej i zachowawczej, takie jak prężnie rozwijająca się kardiologia, gdzie wykonuje się zabiegi wszczepiania kardiowerterów i defibrylatorów, czy chirurgia ogólna, neurologia z pododdziałem udarowym, oddział

chorób wewnętrznych z reumatologią oraz pediatria, czy też specjalistyka ambulatoryjna. Warto wspomnieć o współpracy z wiodącymi placówkami medycznymi i o niemałych dokonaniach naukowych pracowników brzozowskiej placówki.

Na przestrzeni lat, w ramach strategii walki z rakiem wprowadzane były poszczególne etapy rozwoju – kolejnym z nich jest tworzenie Centrów Kompetencji w poszczególnych rodzajach nowotworów (tzw. unyty narządowe). Pacjentki z chorobami piersi jako pierwsze otrzymały możliwość skorzystania z nowej formy leczenia. Realizując wytyczne Ministerstwa Zdrowia, w 2019 r. w strukturze szpitala zostało zorganizowane Centrum Diagnostyki i Leczenia Chorób Piersi Breast Cancer Unit – BCU. Każda pacjentka otrzymuje tutaj fachową, na najwyższym europejskim poziomie pomoc medyczną z możliwością przeprowadzenia zabiegów rekonstrukcyjnych piersi dla kobiet po mastektomii, a przestronne, jasne, przyjazne, jednym słowem ekskluzywne pomieszczenia przenoszą w dwudziesty drugi wiek. Można rzec: spełniło się marzenie doktora Kubasa, który w książce „Jak budowałem szpital” pisał: „...*chciałem budować szpital duży, widny, piękny*”.

Dla przypomnienia, dyrektorzy brzozowskiego szpitala:

- 1950-1958 lekarz Antoni Kisiel – chirurg
- 1958-1959 lekarz Stanisław Lang – internista
- 1959-1961 lekarz Adam Pawłowski – chirurg
- 1961-1964 lekarz Bolesław Bajor – chirurg
- 1964-1965 lekarz Jan Balicz – chirurg
- 1965-1968 lekarz Zofia Królewski – chirurg
- 1968-1990 lekarz Zbigniew Kubas – chirurg
- 1990-1991 lekarz Janina Sobczak-Kowalak – internista
- 1991-1996 lekarz Józef Pitera – chirurg
- 1996-2003 mgr inż. Edward Prajsnar
- 2003-2004 lekarz Zdzisław Białowas – chirurg
- 2004-2018 mgr Antoni Kolbuch – ekonomista
- 2018 – nadal lekarz Tomasz Kondraciuk, MBA – radioterapeuta

I właśnie w Breast Cancer Unit znajduje się tablica poświęcona pamięci doktora Zbigniewa Kubasa, ufundowana przez obecną dyrekcję szpitala jako wyraz hołdu dla Jego pracy i poświęcenia, tego co po sobie pozostawił.

Obecny Zarząd podejmuje na bieżąco działania ukierunkowane na poprawę zarówno standardów, jak i jakości świadczonych usług, aby sprostać nowym wyzwaniom.

Uzyskanie akredytacji i certyfikatu jakości to realizacja jednego z wyznaczonych celów.

Wszystkim pracownikom i zarządzającym placówką, których los na przestrzeni ostatnich 70 lat był spleciony z losem szpitala, pragniemy wyrazić wdzięczność i złożyć podziękowanie, a w imieniu dzisiejszej załogi deklarujemy, że będziemy dokładali wszelkich starań, aby stworzyć cegiełkę, którą przy setnej rocznicy ktoś dołoży do kart historii szpitala. Gratulacje i życzenia sukcesu dla całej Załogi!

Anna Przystasz



Marzenia się spełniają



Debiutancka płyta AniKi z Wesolej

Spełniło się jedno z największych marzeń AniKi Dąbrowskiej, młodej wokalistki z Wesolej, zwyciężczyni drugiej edycji „The Voice Kids”. 26 czerwca br. światło dzienne ujrzał debiutancki album zatytułowany „Afirmacja”. Artystka otrzymała również niezwykle wyróżnienie, o którym marzy każdy wokalista - Złotą Płytę za utwór „Małe Skrzydła”.

- Czekalam na ten moment cale życie. Od najmłodszych lat, kiedy tylko zaczęłam śpiewać. Patrząc na płyty swoich idoli, marzyłam o tym, by móc kiedyś wydać własną. Lata pracy nad głosem, nad sobą, zmagani z przeciwnościami losu i mnóstwo doświadczeń scenicznych na festiwalach krajowych i międzynarodowych, a przede wszystkim nieustanna wiara w to, że marzenia się spełniają. To wszystko przy bardzo dużym wsparciu najbliższych doprowadziło mnie do tego miejsca. Oto spełniło się moje największe marzenie – podkreśliła młoda wokalistka Ania Dąbrowska.

Debiutancka płyta odbierana jest bardzo entuzjastycznie, nie tylko wśród fanów młodej piosenkarki. Cieszy się dużą popularnością. Jest bardzo różnorodna, każdy słuchacz znajdzie na niej coś dla siebie. Już po pięciu dniach od ukazania się w sklepach Empik pozostały tylko pojedyncze sztuki. Zlecono dodruk płyt i powoli uzupełniane są powstałe braki. - Jestem mega szczęśliwa. Tym bardziej, że rzeczywistość przerosła moje najśmielsze oczekiwania. Album bardzo szybko zniknął z półek w Empikach, w całej Polsce. Zbieram bardzo pozytywne głosy i recenzje muzyków, innych wokalistów, krytyków mu-

zycznych i fanów, którym bardzo dziękuję za wsparcie i fantastyczne przyjęcie „Afirmacji” - powiedziała A. Dąbrowska.

Tytuł płyty, jak mówi sama artystka jest odzwierciedleniem jej osobowości. Ania jak mało kto potrafi czerpać radość z życia, oddychając chwilą pomimo, że czasem jest „wciąż pod wiatr”. Na krążku



znajduje się 11 utworów, które przekazują pozytywne emocje: nadzieję, radość czy miłość, których zwłaszcza teraz, w tym trudnym i dziwnym dla nas wszystkich czasie tak bardzo potrzeba. AniKa swoją nową płytę miała promować podczas wakacyjnej trasy po amfiteatrach w nadmorskich miejscowościach, ale niestety, ze względu na Covid-19 i bezpieczeństwo

szczególnie dzieci i młodzieży została ona na razie zawieszona. - Mam nadzieję, że niedługo będzie można grać koncerty na żywo. Bardzo mi tego brakuje i nie mogę się doczekać spotkań z fanami. W tym momencie jestem w trakcie działań promocyjnych albumu. Mam bardzo intensywny czas wywiadów i spotkań. Kalendarz chętnych mediów do porozmawiania o Afirmacji ciągle się zapełnia. Tak więc wakacje zapowiadają się bardzo intensywnie. Cieszę się tym bardzo. Jest to dla mnie piękna przygoda, bo w końcu tylko raz w życiu wydaje się swój debiutancki album – poinformowała AniKa.



Przy powstaniu płyty pracowało wiele osób, które kształtowały drogę młodej wokalistki. - Mam w życiu szczęście do spotykania dobrych ludzi. Tym razem też tak było. Największy wpływ na powstanie albumu mieli Patryk Kumór i Dominik Buczkowski. Fantastyczny team, z którym przyszło mi współpracować, nagrywać, pisać teksty i oczywiście wytwórnia Universal Music Polska. Dziękuję bardzo tym wszystkim osobom, za uśmiech, cenne wskazówki i zaangażowanie. To dzięki ich pomocy wiedziałam, jaka powinna być moja płyta i co chcę przekazać słuchaczom poprzez piosenki – zaakcentowała wokalistka. Na okładce płyty znajduje się długa lista z zapisanymi podziękowaniami dla osób, które pomogły spełnić największe marzenie Ani.

Na debiutanckiej płycie AniKi znalazły się takie piosenki jak: Afirmacja (Intro), Małe skrzydła, Niewidzialna, Si-towie, Do końca świata, Oddycham chwilą, Nawet jeśli jutro nie ma, Do Gwiazd, Tak jak ja, Miłość i Małe skrzydła (Acoustic). Nowa płyta oprócz sklepów Empik dostępna jest również w księgarniach wysyłkowych takich jak: swiatksiazki.pl, merlin.pl, dvdmax.pl, punkt44. Pl czy bonito.pl.

Serdecznie gratulujemy młodej artystce i rodzicom oraz życzymy dalszych sukcesów.

Anna Kalamucka

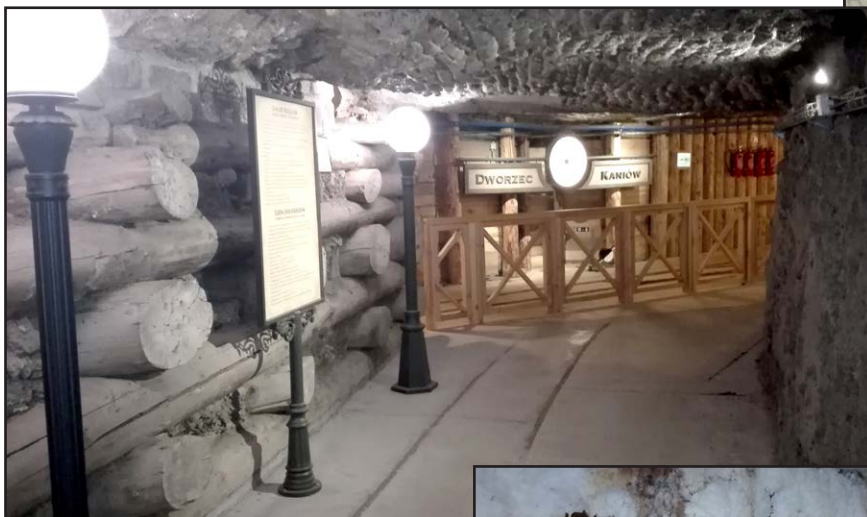
Aktywny senior to zdrowy senior



24 czerwca br. słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Brzozowie uczestniczyli w wycieczce do Kopalni Soli w Wieliczce.

Historia kopalni sięga XIII wieku, chociaż zbieranie i eksploataowanie źródeł solankowych na tym terenie odnotowano już w epoce środkowego neolitu. Nasi przodkowie już w okresie prehisto-

przeznaczonych do zwiedzania najpiękniejszą jest Kaplica św. Kingi. Zwiedzając podziemną trasę turystyczną zobaczyliśmy solne rzeźby, urządzenia do transportu soli, kierat konny z XVII wieku (największa górnicza maszyna z drewna na świecie), róg bractwa kopaczy



rycznym tworzyli instalacje służące do odparowania solanki. Na przełomie XII i XIII wieku zaczęto drążyć studnie, aby dostać się do złóż soli.

Kopalnia Soli w Wieliczce to jedna z najciekawszych atrakcji Polski. Została uznana za jeden z siedmiu cudów Polski. W kopalni znajduje się 2 391 komór, do których prowadzi 245 korytarzy wydrążonych na dziewięciu poziomach. Najgłębszy sięga 327 m pod ziemią. Łączna długość chodników to ponad 300 kilometrów. Turyści schodzą do 3 poziomu kopalni na głębokość 135 metrów.

Zwiedzanie kopalni to poznanie wnętrza kopalni a także ekspozycja muzeum. Wśród wszystkich komór



z 1534 roku, kryształły z kryształowych grot, kolejkę konną z XIX wieku, przepiękne kryształowe żyrandole, a także stalaktyty i stalagmity. Jedną z niezwykłych atrakcji jest komora Barącza, w której znajduje się jezioro o głębokości ok. 9 metrów i występuje pełne jego zasolenie (32%). Jest ono większe niż zasolenie Morza Martwego.

Inną ważną rolę jaką pełni Kopalnia Soli Wieliczka jest rola uzdrowiska. Dzięki odpowiedniemu mikroklimatowi leczy się tam: choroby płuc, choroby nosa, gardła i krtani, zapalenia oskrzeli i płuc, astmę oraz alergie. Kopalnia Soli posiada również tężnię solankową o powierzchni 7500 m², czyli miejsce gdzie można wdychać naturalny „aerozol”. Jest ona zasilana z wielickiej kopalni.

Zabytkowa Kopalnia Soli w Wieliczce nie jest obecnie eksploatowana. Wydobywania soli zaprzestano w 1996 roku. Kopalnię Soli Wieliczka UNESCO wpisało na światową listę dziedzictwa pod nazwą – „Królewskie Kopalnie Soli w Wieliczce i Bochni”.

W wyjeździe wzięło udział 43 słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Brzozowie. Słuchacze dziękują Starostwu Powiatowemu w Brzozowie za częściowe dofinansowanie wyjazdu w ramach projektu z zakresu zdrowia publicznego.

Tekst i zdjęcia: Elżbieta Toczek



XI Rajd Rowerowy

Piękna, słoneczna pogoda, doskonałe nastroje oraz znakomita atmosfera towarzyszyły uczestnikom XI edycji Rajdu Rowerowego „Błękitną Wstęgą Sanu”, który 4 lipca br. odbył się na trasach wokół Krzemiennej. Tegoroczna edycja organizowana przez Powiatowe Zrzeszenie LZS w Brzozowie przy współpracy z brzozowskim MOSiR zgromadziła na starcie – terenie Zajazdu u Schabińskiej nad Sanem – ponad 80 uczestników. Dzieci, młodzież i dorośli byli zorganizowani w 21 kilkusobowych zespołach, które miały do pokonania jedną w dwóch tras.

Krótsza 17-kilometrowa trasa wiodła drogami dookoła doliny Sanu poprzez Jabłonicę Ruską, Hroszówkę, Ulucz, Witryłów, Temeszów. Dłuższa, bo licząca aż 34 km trasa biegła terenami Pogórza Dynowskiego, Przemyskiego i Doliną Sanu począwszy od Jabłownicy Ruskiej poprzez Siedliska, Hutę Poręby, Zohatyń, Borownicę, Ulucz, Witryłów, Temeszów do Krzemiennej.

Imprezę rozpoczęło uroczyste otwarcie, którego dokonali Leszek Gierlach oraz Henryk Dąbrowiecki z Powiatowego Zrzeszenia LZS w Brzozowie.

Pierwszy, witając wszystkich, podziękował za liczne przybycie, a jednocześnie życzył udanego i spokojnego przejazdu. Drugi przedstawił regulamin rajdu oraz przypomniał o zasadach bezpiecznego poruszania się po drogach publicznych.

Przed wyruszeniem na trasę rajdu zgłoszone zespoły wyposażone zostały w niezbędne do prawidłowej orientacji w terenie mapy i przewodniki turystyczne oraz regulaminy rajdu. Podczas przejazdu każdy z zespołów meldował się na czterech punktach kontrolnych, gdzie sprawdzana była wiedza o Gminie Dydnia, a także znajomość przepisów o ruchu drogowym. Na kolejnych przystankach uczestniczący zostali skontrolowani także pod względem ogólnej sprawności fizycznej oraz wiedzy i umiejętności z zakresu udzielania

„Błękitną Wstęgą Sanu”





nia pierwszej pomocy przedmedycznej. Na poszczególnych punktach testy koordynowali: Henryk Dąbrowiecki, Artur Szczepański, Bogdan Dytka i Henryk Kostka.

Podczas przejazdu każdy zespół przy danym punkcie kontrolnym otrzymywał punkty, które były podstawą do ustalenia klasyfikacji końcowej. Szybkość czy tempo przejazdu miała tutaj mniejsze znaczenie. Po zsumowaniu wszystkich punktów zwycięzcami rajdu okazały się zespoły „ALPAKA TEAM” oraz „KAM-DEF”. Obydwie zwycięskie drużyny zgromadziły po 80 pkt. Tuż za ich plecami z 78 pkt. zameldowały się: „MAJA TEAM”, „SZAŁAJKO SENIOR” oraz „SZYBKIE DĘTKI”, a trzecie miejsce zajęły „DYNAMO TEAM”, „SZYBCY I WŚCIEKLI”, „ROWEROWY RELAX” i „JADE... BO MI MAMA KAZAŁA”. Z kolei te ostatnie na swym koncie zapisały po 77 pkt.

Poza wymienionymi w rajdzie uczestniczyły też: „ANIMALS TEAM”, „TRZECH WSPANIAŁYCH”, „WIKING PAMIĘTAMY”, „SZAŁAJKO JUNIOR”, „FLOREK TIM”, „JEDZIEMY NA BOSA-KA”, „KORONA TEAM”, „KÓŁKA OBARZYM”, „ADAŚ I SPÓŁKA”, „SZUM GUM”, „ZAJĄCZKI TEAM” i „M B BIKE”.



Po zakończonym przejeździe drużyny otrzymały dyplomy, medale, puchary-statuetki oraz nagrody w postaci sprzętu rowerowego i turystycznego ufundowane przez głównego sponsora – Starostwo Powiatowe w Brzozowie. Nagrody wręczali: Leszek Gierlach, Bogdan Dytko oraz Artur Szczepański z Powiatowego Zrzeszenia LZS w Brzozowie oraz obecna na zakończeniu imprezy Alicja Pocałun – Wójt Gminy Dydnia, którą uhonorowano „ZŁOTĄ HONOROWĄ ODZNAKĄ LZS”.

Imprezę tradycyjnie zwieńczył poczęstunek dla uczestników, który był doskonałą okazją do wzajemnej integracji.

Warto dodać, że organizacja tej cieszącej się coraz większą popularnością imprezy nie byłaby możliwa bez wsparcia finansowanego Starosty Brzozowskiego. Ponadto do udanego przeprowadzenia rajdu przyczynili się: MOSiR Brzozów, Stowarzyszenie LGD „Ziemia Brzozowska”, Wójt Gminy Dydnia, Komenda Powiatowa Policja w Brzozowie, Firma „m-ubezpieczenia”, Zajazd u Schabińskiej nad Sanem, państwo Grażyna i Andrzej Wojtowicz – firma „Gran-Pik” Liwocz, pan Kazimierz Barański, Brzozowska Gazeta Powiatowa oraz Polskie Radio Rzeszów. Tym wszystkim organizatorzy składają serdeczne podziękowania.

Marek Szerszeń, fot. Kazimierz Barański, Mateusz Bober



Doniośle jubileusze w parafii w Izdebkach



ks. Prałat Józef Kasperkiewicz

Stulecie poświęcenia kościoła pod wezwaniem Zwiastowania Pańskiego i Świętych Apostołów Piotra i Pawła upamiętniono w Izdebkach 29 czerwca br. W uroczystej mszy świętej, której przewodniczył Arcybiskup Adam Szal - Metropolita Przemyski uczestniczyli księża z archidiecezji przemyskiej, parlamentarzyści, samorządowcy, młodzież szkolna oraz mieszkańcy Izdebek. Obchody objęły ponadto jubileusze 40-lecia kapłaństwa księdza Prałata Józefa Kasperkiewicza, a także 30-lecie sprawowania przez niego funkcji proboszcza w Izdebkach.

Budowa murowanej świątyni w stylu neogotyckim rozpoczęła się w roku 1911, kiedy parafią kierował ksiądz Ignacy Antoniewski. Prace wstrzymała choroba, a w konsekwencji śmierć kapłana końcem czerwca 1914 roku, jak również wybuch pierwszej wojny światowej. Roboty wznowiono po dwóch latach przerwy. - *Trud budowy kościoła przejął ksiądz Jan Obara. Do naszej parafii przyszedł w roku 1914, więc musiał sobie radzić w ciężkich, wojennych czasach, później w okresie kształtowania się odbudowywanych struktur państwa polskiego. Mimo różnych przeciwności losu determinacja zarówno duchownego, jak i parafian przyniosła wymierny efekt. W roku 1920, po doprowadzeniu budowy kościoła do stanu surowego uznano, że nie ma co dłużej czekać, tylko zorganizować uroczystości poświęcenia. Dokonał tego ksiądz biskup Józef Sebastian Pelczar 20 sierpnia 1920 roku - przypominał ks. Prałat Józef Kasperkiewicz Proboszcz Parafii w Izdebkach. Urodzony w Korczynie biskup Józef Sebastian Pelczar, między innymi założyciel Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego, czy rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wielki orędownik budowy nowych świątyń i kaplic, zmarł w roku 1924, zaś w 2003 został Świętym Kościoła Katolickiego. Zatem poświęcenie przez niego kościoła w Izdebkach nabrało również wymiaru symbolicznego. - Właśnie dlatego obchody jubileuszu stulecia poświęcenia naszego kościoła miały ścisły związek z osobą świętego Józefa Sebastiana Pelczara. Tę postać, jakże ważną dla historii Podkarpacia, wpisaliśmy w etap przygotowań do obchodów poprzez poświęcenie ołtarza zadekowanego biskupowi Józefowi Sebastianowi Pelczarowi wraz z jego relikwiami. Miał to miejsce 19 stycznia br., czyli w dniu liturgicznego wspomnienia świętego biskupa, zaś ołtarz poświęcił Arcybiskup Senior Józef Michalik. To był pierwszy i najważniejszy krok do przeprowadzenia uroczystej ceremonii jubileuszu stulecia poświęcenia - podkreślił ksiądz Prałat Józef Kasperkiewicz.*



Jako się rzekło budowa kościoła trwała w czasach niesprzyjających prowadzeniu wszelkich inwestycji. Czyli od zaborów, przez pierwszą wojnę światową, po wczesną odbudowę kraju i wojnę z Rosją sowiecką. Tym większą więc determinacją musieli wykazać się mieszkańcy oraz duchowni z Izdebek w doprowadzeniu działań do szczęśliwego finału. Okazało się jednocześnie, że zapadu nikomu nie zabrakło również w kolejnych latach, związanych zarówno z rozbudową sakralnego obiektu, jak i dbaniem o jego dobry stan techniczny. - *Od 1920 do 1931 roku pielęgnowano, upiększano kościół, aby przygotować go do konsekracji, której dokonał biskup Anatol Nowak właśnie w 1931 roku. Potem przyszły czasy drugiej wojny światowej, na pewno wyhamowujące pewne prace, ale absolutnie ich nie anulowały w całości. W kolejnych latach przy kościele trwały roboty, i do ich kontynuowania czulem się zobowiązany, kiedy przyszedłem do Izdebek w roku 1986. Byłem tego świadkiem jako wikary, a w chwili przejmowania parafii po przechodzącym na emeryturę księdzu Zborowskim w 1990 roku, już myślałem za co w pierwszej kolejności się zabrać, na co w szczególności zwrócić uwagę. Pierwszym elementem, jaki wyłonił się do reperacji był dach świątyni. Ciężka dachówka wylała krokwie, przez co deszcz wlewał się do wnętrza, zacieki powodowały odpadanie tynków oraz polichromii. Nie mogliśmy już czekać, tym bardziej, że sklepienia gotyckie oparte były tylko o cegłę, więc jeśli wszystko namokło, to w końcu runęłoby. Niebezpieczeństwo katastrofy zaglądało realnie w oczy, zatem remont należało rozpocząć maksymalnie szybko. Kościół chcieliśmy pokryć blachą miedzianą, ale nie było nas na to stać. Z pomocą pośpieszył nam ówczesny Wójt Gminy Nozdrzec Antoni Gromala. Wsparł nas połową potrzebnej kwoty, druga część pochodziła ze składek parafian i inwestycję udało się zrealizować*



wać - powiedział ks. Prałat Józef Kasperkiewicz Proboszcz Parafii w Izdebkach.

W latach dziewięćdziesiątych wymieniono ponadto instalację elektryczną oraz nagłośnienie, wykonano elektryczne ogrzewanie kościoła, odnowiono polichromię, zamówiono nowy ołtarz soborowy i ambonkę, docieplono sklepienia świątyni wełną mineralną. W następnych dekadach przeprowadzono konserwację zabytkowych obrazów w ołtarzu głównym i ołtarzach bocznych, renowację osiemnastowiecznego ołtarza głównego. Z najważniejszych, cały czas prowadzonych prac, wymienić należy oczyszczenie elewacji, zamontowanie aluminiowych okien, złączenie kolumn przy ołtarzu głównym, czy wybudowanie domu przedpogrzebowego. - *Mówiliśmy o tym zaangażowaniu mieszkańców, parafian w budowę kościoła sprzed wieku, a ja również osobiście odczułem to wsparcie, prowadząc prace remontowe. Zresztą bez pomocy parafian, mimo starań o środki zewnętrzne, zarówno z Unii Europejskiej, jak i dotacje z różnych urzędów: gminy, starostwa, ochrony zabytków, marszałkowskiego, nie byłibyśmy w stanie pokryć w całości wszystkich potrzeb finansowych. Dziękuję za hojność parafianom, którzy widząc postępy w pracach, inwestycje zakrojone na coraz szerszą skalę, nie szczędzili*

grosza. Mimo, że region brzozowski do najbogatszych nie należy, ludzie borykają się z różnymi problemami, między innymi braku pracy. Potwierdzili tym samym, że sprawy parafii, kościoła są im naprawdę bliskie, dzięki czemu przez te 30 lat wykonaliśmy naprawdę kawał dobrej roboty - stwierdził ksiądz prałat. Proboszcz Józef Kasperkiewicz ogłosił podczas uroczystych obchodów stulecia poświęcenia kościoła w Izdebkach, że odchodzi na emeryturę. - *To był czas intensywnej pracy. Właściwie nigdy przez te 30 lat nie miałem urlopu, czasu wolnego, chwili wytchnienia. Cały czas załatwiania, ustalenia, uzgodnienia, spotkania, rozmowy, rozliczenia, pilnowanie wszelkiego rodzaju dokumentów, słowem nadzorowanie wszystkiego i poczułem się zmęczony. Ponadto całość wytyczonych niegdyś planów zrealizowałem. Dlatego z czystym sumieniem oddaję ster młodszemu następcom* - podsumował ks. prałat Józef Kasperkiewicz, proboszcz parafii w Izdebkach.

Ksiądz Prałat Józef Kasperkiewicz jako emeryt pozostanie w parafii w Izdebkach. Deklaruje pomoc nowemu proboszczowi i wsparcie duchowe parafianom, którym dziękuje za 30-letnią współpracę. - *Ksiądz Prałat Józef podjął trud upiększania tego kościoła. Nie ograniczał się tylko do spraw materialnych, zewnętrznych, ale także dbał o sprawowanie sakramentów, głoszenie słowa Bożego, będąc faktycznym przewodnikiem dla ludu Bożego. Dziękujemy za posługę i życzymy wszelkich łask Bożych na kolejne lata* - zwrócił się do Prałata Arcybiskup Adam Szal, Metropolita Przemyski.

Sebastian Czech



Podsumowanie działalności Stowarzyszenia LGD „Ziemia Brzozowska”



25 czerwca br. odbyło się sprawozdawczo-wyborcze Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Ziemia Brzozowska”, w trakcie którego podsumowano działalność Zarządu Stowarzyszenia z okresu kadencji 2016-2020 oraz dokonano wyboru Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej na kolejną kadencję.

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Ziemia Brzozowska” prowadzi swoją działalność na obszarze powiatu brzozowskiego od 2006 r. W 2008 roku członkami zwyczajnymi stowarzyszenia zostały samorządy, w tym Powiat Brzozowski oraz gminy: Brzozów, Domaradz, Dydnia, Haczów, Jasienica Rosielna i Nozdrzec. Wsparcie tych samorządów umożliwiło rozwój Stowarzyszenia LGD „Ziemia Brzozowska”, którego funkcjonowanie obecnie w całości dofinansowane jest ze środków zewnętrznych. Obecnie samorządy są najważniejszymi partnerami LGD w procesie realizacji zadań skierowanych do mieszkańców powiatu brzozowskiego.

W trakcie kadencji 2016-2020 rozpoczęła się realizacja Strategii Rozwoju Lo-

kalnego Kierowanego przez Społeczność na lata 2016-2022. Jest to kolejna Strategia wdrażana na obszarze wszystkich sześciu gmin wchodzących w skład powiatu brzozowskiego. Realizacja poprzedniej Strategii - której horyzont czasowy obejmował lata 2009-2015 - skutkowała pozyskaniem przez LGD „Ziemia Brzozowska” środków zewnętrznych o łącznej wartości około 9 milionów złotych. Środki te zostały efektywnie wykorzystane, co przyczyniło się do zrównoważonego rozwoju gmin objętych działaniem LGD.

W ramach realizowanej obecnie Strategii na lata 2016-2022 zaplanowane zostały kolejne zadania do realizacji na obszarze powiatu brzozowskiego, których dofinansowanie jest możliwe dzięki funkcjonowaniu Lokalnej Grupy Działania. Zadania te opierają się na przeprowadzanych w okresie realizacji Strategii naborach wniosków o dofinansowanie. Wnioski w ramach tych naborów składane są do LGD przez lokalne podmioty, które posiadają siedzibę na obszarze powiatu brzozowskiego lub są jego miesz-

kańcami. Tym samym zapewni-
one jest finansowanie z budżetu Strategii jedynie lokalnych przedsięwzięć oraz wspieranie społeczności lokalnej, w tym przedsiębiorców, osób zamierzających rozpocząć działalność gospodarczą, stowarzyszeń, fundacji oraz samorządów terytorialnych i ich jednostek. Budżet obecnie wdrażanej Strategii jest zbliżony do poprzedniego, co oznacza, że dzięki funkcjonowaniu LGD „Ziemia Brzozowska” kolejne 9 milionów złotych zostanie wykorzystane na realizację lokalnych przedsięwzięć. W latach 2016-2020 z puli tych środków dofinansowano realizację różnego typu przedsięwzięć, które umożliwiły rozwój przedsiębiorczości i utworzenie łącznie prawie 30 miejsc pracy (w tym 12

w ramach samozatrudnienia), a także rozwój infrastruktury publicznej oraz wzmocnienie kapitału społecznego Ziemi Brzozowskiej.

W 2019 roku zrealizowano ponadto łącznie 22 zadania w ramach tak zwanych projektów grantowych, które polegają na zleceniu przez LGD innym podmiotom (w drodze naboru wniosków) realizacji zadań o określonym, wspólnym celu. Zadania te łącznie tworzą jeden duży projekt grantowy. W ramach Strategii zaplanowano trzy tego typu projekty w zakresie:

- 1) Zachowanie dziedzictwa kulturowego - z limitem środków 140 000 zł,
- 2) Promocja obszaru LGD - z limitem środków 90 000 zł,
- 3) Atrakcyjna oferta spędzania czasu wolnego - z limitem środków 210 000 zł.

W ramach projektu grantowego w zakresie Zachowanie dziedzictwa kulturowego zrealizowanych zostało 7 zadań, które umożliwiły wsparcie siedmiu podmiotów w ich wieloletniej działalności na rzecz zachowania dziedzictwa i tradycji lokalnej. W ramach grantów zakupiono między innymi instrumenty oraz stroje ludowe dla zespołów ludowych, stroje galowe dla orkiestry dętej, mundury galowe, hełmy paradne oraz halabardy dla OSP, a także doposażono zaplecze kuchenne w celu realizacji zadań na rzecz zachowania lokalnego dziedzictwa kulturowego. Łączna wartość kwoty dofinansowania siedmiu zadań zrealizowanych w ramach grantu wynosi prawie 140 000 zł.

W ramach projektu grantowego w zakresie Promocji obszaru LGD wydano 4 publikacje oraz film promocyjny. Dwie publikacje mają na celu promocję dziedzictwa kulinarnego Ziemi Brzozowskiej. Wydano również dwa przewodniki turystyczne. Z kolei tematem filmu pro-



mocyjnego jest twórczość brzozowskich artystów ludowych. Łączna wartość kwoty dofinansowania pięciu zadań zrealizowanych w ramach grantu wynosi prawie 90 000 zł.

W ramach projektu grantowego w zakresie Atrakcyjna oferta spędzania czasu wolnego zrealizowanych zostało 10 zadań. Realizacja większości z nich trwała nawet kilka miesięcy i obejmowała swoim zakresem wiele różnorodnych działań mających na celu zwiększenie atrakcyjności spędzania czasu wolnego na obszarze objętym działaniem LGD poprzez zaangażowanie społeczności lokalnej w różne formy aktywnego wypoczynku. Łączna wartość kwoty dofinansowania 10 zadań zrealizowanych w ramach grantu wynosi prawie 210 000 zł.

Do dnia dzisiejszego zrealizowano większość zadań zaplanowanych w Strategii. Część wniosków jest aktualnie na etapie oceny.

W latach 2016-2020 zrealizowano również wiele wydarzeń o charakterze pro-

mocyjnym, kulturalnym oraz informacyjnym. Działania te realizowane były we współpracy z samorządami będącymi członkami LGD. Środki te umożliwiły dofinansowanie różnego rodzaju działań realizowanych przez samorządy oraz ich jednostki. W rezultacie wydano kilka publikacji oraz zrealizowano kilkadziesiąt wydarzeń o charakterze promocyjnym, kulturalnym, itp.

W dalszej części Walnego Zebrania przystąpiono do wyboru członków organów LGD na kolejną czteroletnią kadencję.

W skład Zarządu LGD weszli przedstawiciele wszystkich gmin położonych na obszarze objętym działaniem LGD, jakim jest powiat brzozowski. W wyniku przeprowadzonych głosowań wybrani zostali:

1) na funkcję Prezesa Zarządu - Stanisław Jakiel,

- 2) na funkcję Wiceprezesa Zarządu - Janusz Draguła,
- 3) na funkcję Skarbnika - Alina Malinowska,
- 4) na funkcję Sekretarza - Ewa Tabisz
- 5) na funkcję członka Zarządu - Urszula Brzuszek,
- 6) na funkcję członka Zarządu - Jan Kędra,
- 7) na funkcję członka Zarządu - Alicja Pocał, 10
- 8) na funkcję członka Zarządu - Szymon Stański,
- 9) na funkcję członka Zarządu - Stanisław Żelaznowski.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali:

- 1) na funkcję Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej - Marek Owsiany,
- 2) na funkcję Wiceprzewodniczącego Komisji Rewizyjnej - Marta Czączek,
- 3) na funkcję członka Komisji Rewizyjnej - Jacek Cetnarowicz.

*Justyna Kopera
- Kierownik Biura Stowarzyszenia
LGD „Ziemia Brzozowska”*



Ćwiczenia Wojsk Obrony Terytorialnej i Ochotniczej Straży Pożarnej

W sobotę, 4 lipca br., jednostka OSP Dydnia odbyła wspólnie z WOT ćwiczenia z zakresu reagowania kryzysowego. Ćwiczenia te miały na celu doskonalenie współpracy i koordynacji działań obu służb w sytuacji zagrożenia życia i mienia mieszkańców naszej gminy.

Scenariusz ćwiczeń zakładał przeprowadzenie sprawnej, szybkiej i efektywnej akcji ratunkowej w czasie zagrożenia powodziowego. Potrenowano metody workowania piasku, układania wałów prze-

ciwpowodziowych oraz wykorzystanie sprzętu strażackiego do przepompowywania wody. Przećwiczone również procedury udzielania pierwszej pomocy – przeprowadzono scenkę udzielania pomocy poszkodowanemu, a na fanto-

mie ćwiczone technikę przeprowadzenia prawidłowej resuscytacji krążeniowo-oddechowej.

Wstępnie zaplanowano, że pod koniec sierpnia br. zostaną przeprowadzone podobne ćwiczenia z udziałem WOT oraz innych jednostek OSP z terenu Gminy Dydnia.

Aleksandra Florczak, fot. Tomasz Adamski



WILK

Wilk się przebrał w cudzą skórę by udawać owcę
Przy okazji bardzo wielu wywiódł na manowce
Lecz nie długo wyszły na jaw jego brudne sprawy
A zdradziła go krwi rządu i niechęć do trawy.

OSIOŁ

Osiół chciał udawać mędrca przywdział nawet togę
Głośno ryczał, gdy ktoś przed nim przechodził przez drogę
Zwołał wielki zjazd uczonych grzmiała mowa wzniosła
Czar prysł - ... nagle wszyscy rozpoznali osła.

Józef Cupak, Wara 02.07.2020 r.

„Mini Smart Plac”

Gminny Ośrodek Kultury Bibliotek, Promocji i Wypoczynku w Dydni zaprasza na „Mini Smart Plac”, który znajduje się przed budynkiem Ośrodka Kultury w Dydni. Został wykonany tuż przed wakacjami z myślą o dzieciach z terenu Gminy Dydnia, które spędzają czas na świeżym powietrzu.



Namalowane na asfalcie kolorowe linie, gry podwórkowe (między innymi gra „klasy”) mają za zadanie uatrakcyjnić spędzany wolny czas naszych dzieci. Zapraszamy do skorzystania z tych „kolorowych” zabaw na placu. Prosimy również o zachowanie wszelkich środków ostrożności oraz zasad bezpieczeństwa w związku z obowiązującym w Polsce stanem epidemii koronawirusa. Stosujmy się do wszystkich zaleceń Ministra Zdrowia i Głównego Inspektora Sanitarnego. Miłej Zabawy!

tekst i foto: Anna Wójcik

Szczęściarz

Zadowolony z przebiegu kariery zawodowej, usatysfakcjonowany z wysokości emerytury, pokrzepiony kondycją zdrowotną, pozwalającą na kontynuację aktorskiej profesji między innymi w serialach „Świat według Kiepskich” oraz „Pierwsza miłość”. Zdobywający dzięki występom na małym ekranie coraz większą popularność i rozpoznawalność, pogodny, dowcipny, pozytywnie nastawiony do życia i ludzi. I co najważniejsze, doceniający los. Skupiający się na tym, co mu ofiarował, ile od niego otrzymał, a nie rozmyślający, co mógł mu ofiarować, czy ile jeszcze mógł od niego otrzymać. Sukces rozpatrujący indywidualnie, bo zestawiający osobiste zamierzenia i cele z osiągnięciami ściśle powiązanymi z ich realizacją. Cieszący się z każdej kolejnej teatralnej, bądź filmowej roli, rozumiejący pomyślność, czy powodzenie jako wewnętrzne poczucie spełnienia, a nie uznanie tłumów, wynikające w dużym stopniu z dostosowywania się do celebryckich trendów i zachowań.

Za udane życie uważający pracę w wymarzonej zawodzie, zamieszkanie w ukochanym miejscu, a nie miliony na koncie i inne dobra materialne, eksponowane w formie blichtru na lewo i prawo. Tak sądzi i tak czuje Marek Pyś, aktor, rodzinie powiązany z Dynowem, wiążący się z tym miastem na stałe. Na resztę życia. Powracający zatem realnie do sentymentalnych czasów z młodzieńczych lat, czyli wakacyjnych pobytów w Dynowie u dziadków. Urzeczywistniający przez to w stu procentach swoje oczekiwania. Wszak zarabiał i zarabia na utrzymanie

zajęciem, którym zawsze chciał zarabiać, zaś dach nad głową zlokalizował w przestroni spletającej piękne wspomnienia z pomyślną współczesnością. Po prostu szczęściarz. Bo jak inaczej określić egzystencjalną drogę Marka Pysia. I jak tu dziwić się jego radośnemu nastawieniu i pogodzie ducha. Szczęśliwy dotychczasowym dorobkiem, czyli przeszłością, a jednocześnie cały czas pracujący na planie, więc człowiek z przyszłością. Żyjący zarówno retrospekcją, jak i perspektywami oraz wyzwaniem. Podsumowujący, a równocześnie planujący. Kto by tak nie chciał. Pewnie każdy, bo każdy chciałby być szczęściarzem. Nie każdy jednakże tego poczucia doświadcza. Marek Pyś natomiast jednoznacznie należy do tych, co życiem potrafią się cieszyć. Czerpać z niego nie tyle garściami, co porcjami. W ilościach subtelnych, wystarczających do poczucia sytości, ale nie przekraczających bariery utraty dobrego smaku. Wszystko w normie i bez przesady. Jak przy konsumpcji pysznego posiłku. Delektujemy się, ale nie przejadamy. Bo co za dużo, to nie zdrowo. A w związku z tym, że przysłowia są mądrością narodu, i powinny być również dla każdego z nas oddzielnie, Marek Pyś przyjął powyższą maksymę za życiowe motto i dobrze na tym wyszedł. A nawet rewelacyjnie. - Jestem



szczęśliwym człowiekiem. Czerpię radość z każdego dnia, cieszę się, że żyję, jak żyję i daj Boże, żebym jeszcze pożył. Czuję się dobrze, pochodzę z długowiecznej rodziny, moja babcia przeżyła ponad 100 lat, zahaczając o trzy wieki: urodziła się w 1899 roku, a zmarła w 2001, więc może trochę lat przede mną, patrząc na moje obecne 69. Absolutnie należę do ludzi spełnionych. Oczywiście szczęście ma różne odsłony, czy odmiany, ale no co ja mogę więcej chcieć, jak wszystko, co chciałem, czy chcę, to mam. Jestem, jaki jestem, staram się funkcjonować uczciwie, oczywiście nie zawsze udaje się być nieskazitelnie szlachetnym, bo ludzi idealnych po prostu nie ma, jednak najlepiej jak potrafię pomagam, angażuję się, z szacunkiem i powagą traktuję drugiego. Jakby tak jeszcze chwilę się to kręciło, szło jak dotychczas, to naprawdę byłoby fajnie - przybliży swoją życiową postawę aktor Marek Pyś, znany z seriali „Świat według Kiepskich” oraz „Pierwsza miłość”.

A wszystko zaczęło się w Krakowie. Tam właśnie w czasie wojny poznali się rodzice Marka Pysia: pochodzący z Dynowa ojciec oraz ze Lwowa matka. Starsza siostra aktora i on sam przyszli na świat w Krakowie, natomiast młodszy brat urodził się w Dynowie podczas rodzinnych wakacji. Jako się rzekło, uczeń Marek systematycznie powracał w tę część Podkarpacia na każdą, coroczną, dwumiesięczną kanikulę, odkrywając coraz więcej atutów, zwłaszcza wśród mieszkańców tej ziemi, a szczególnie ich postaw. - *Rodzice nauczyli mnie szacunku do ludzi, a społeczeństwo Podkarpacia odwzajemniało grzeczność, uprzejmość. Dlatego moje pozytywne podejście do życia ma źródło w przekonaniach dziadków i rodziców, przekazujących mi punkt widzenia kształtujący światopogląd doceniający drugiego człowieka, traktujący go z respektem. Z drugiej strony czułem dobroć mieszkańców Podkarpacia, co utwierdzało moje postępowanie i pogląd, że jak jesteś człowiekiem, to inny traktuje cię jak człowieka. Wszystko to sprawiło, że dobrze mi się tu żyje, i że chcę żyć na stałe w Dynowie na Podkarpaciu. Cały czas powtarzam, że jakby ktoś chciał mnie zabić, to niech każe przez rok mieszkać w wielkim mieście, a jeśli ktoś mnie chce zabić szybko, to niech mnie zamknie w wielkiej galerii handlowej* - żartuje Marek Pyś. Kiedyś na pytanie, jak zostać aktorem odpowiedział, że wystarczy być wrażliwym i mieć wyobraźnię. Ta wrażliwość ukiepunkowana na los drugiego człowieka ułatwia zrozumienie jego problemów, postaw, a w konsekwencji umożliwia wpasowanie się w myślenie bohatera, jego osobowość, co z kolei ułatwia odegranie konkretnej roli, zaprezentowanie na ekranie, czy na deskach teatru danej postaci. - *Zdarzało się, że uczyłem adeptów aktorstwa tej sztuki i wyjaśniałem, co to wrażliwość. Tłumaczyłem, iż wrażliwość w praktyce uznajemy za przeskoczenie nad dżdżownicą, ale nie*

z powodu obrzydzenia, tylko z troski, żeby jej nie nadeprnąć. W taki właśnie sposób interpretuję tę cechę - mówi aktor. Artystę powinna też cechować cierpliwość, ponieważ role zapewniające szeroką popularność i rozpoznawalność mogą pojawić się po wielu latach aktorskich doświadczeń. Przykładem najlepszym jest nie kto inny, jak Marek Pyś, któremu seriale „Świat według Kiepskich” (Stanisław Kolęda, wujek Władek) oraz „Pierwsza miłość” zapewniły olbrzymi rozgłos, lecz nastąpiło to już na zaawansowanym etapie artystycznej kariery. - *W sumie nawet za bardzo nie ciągnęło mnie do filmu. Przypadkowo trafiłem do seriali i od razu uświadomiłem sobie, że telewizja jest potęgą. Faktycznie stałem się aktorem rozpoznawalnym, co zresztą w pełni koresponduje z uprawianiem tego wspaniałego zawodu. Ponieważ istotą aktorstwa nie jest anonimowość, tylko jej przeciwieństwo. Po to pracujemy, żeby ludzie nas zapamiętywali, żebyśmy pozostawali w ich pamięci, a także konkretnie odgrywane przez nas role, czy postaci. W teatrach, gdzie występowałem całe zawodowe życie, czyli w Krakowie, Gnieźnie, Poznaniu, Łodzi, Grudziądzu, czy Bielsku-Białej poznawała mnie część mieszkańców przychodząca na spektakle, ale na masową skalę znany raczej nie byłem. Sytuacja zmieniła się po „Kiepskich” i „Pierwszej miłości” i nie ukrywam, że jest to przyjemne. Ludzie zaczepiają, witają się, chwilę porozmawiają, nie przeszkadza mi to, dobrze to znoszę. Jak mi się ktoś pyta, czy popularność mnie nie męczy, odpowiadam, że zdecydowanie nie* - podkreśla Marek Pyś.

Pierwszym teatrem, w którym aktor zaczął pracować był Teatr Stary w Krakowie, a trafił tam za sprawą wybitnego reżysera teatralnego i filmowego, Konrada Swinarskiego. - *Razu pewnego, jeszcze w czasach hipisowskich, na bal w „Piwnicy pod Baranami” zabrała mnie moja siostra, malarka. Nagle podchodzi do mnie*

facet i pyta czy nie zagrałbym w jego spektaklu „Sen nocy letniej” w Teatrze Starym. Wprawdzie studiowałem wtedy historię na Uniwersytecie Jagiellońskim, ale odparłem, że bardzo chętnie. Ów mężczyzna zwrócił się do mnie z przeproszeniem, że do tej pory się nie przedstawił i w końcu ujawnił swoją tożsamość, mówiąc: Konrad Swinarski. Imię i nazwisko postawiło mnie na baczność. W taki sposób rozpoczęła się moja przygoda z aktorstwem. Drugi spektakl nosił tytuł „Wszystko dobre, co się dobrze kończy”, następnie graliśmy „Klątwę” w telewizji i zaczęło się kręcić. Musiałem coś wybrać, na coś się zdecydować, więc zrezygnowałem z kontynuowania studiów na historii, a postawiłem na aktorstwo. Do dzisiaj nie wyobrażam sobie innej pracy - wspomina Marek Pyś. Aktor pochodzi z rodziny artystycznej. Ojciec pracował w operze i filharmonii krakowskiej, miał wspaniały głos, sprawdzał się w pracy pedagogicznej, konkretnie nauki wokalistyki. Mama natomiast malowała i grała na fortepianie, siostra odziedziczyła zainteresowania i talent po mamie, zaś brat został witrażystą. Jego prace można spotkać przykładowo w Cisnej, w takich miejscach, jak Siekierzadzie, Trollu, Łemkowynie. Marek Pyś ma też następczynię w osobie siostrzenicy, absolwentki szkoły muzycznej w Krakowie, wydziału aktorskiego w Białymstoku oraz reżyserii w Krakowie. - *Jeszcze jako studentka rozpoczęła tutaj w Dynowie prace nad spektaklami i kontynuowała to dzieło przez 12 lat. Wśród tytułów można wymienić „Sen nocy letniej”, „Skrzypek na dachu”, „Opera za trzy grosze”, słowem bardzo poważne inscenizacje, a występowali w nich studenci szkoły teatralnej, aktorzy, jak również miejscowi: policjanci, nauczyciele, dzieci, nawet menele, ale to też wspaniali ludzie, w sumie ponad sto osób. W mieszkańcach tutejszych drzemie ogromny potencjał wyobraźni, wrażliwości. Wszyscy całe waka-*



cje spędzali na przygotowaniu spektakli. Miasto Dynów ma około 7 tysięcy mieszkańców, a na pierwszym przedstawieniu obecnych było 1500 osób, zaś na drugim na widowni zasiadło 2500 tysięcy, natomiast na kolejnych frekwencja sięgała 3 tysięcy. Ludzie przychodzili elegancko ubrani, jak do teatru przystało. Dlatego niech nikt mi nie mówi o podkarpackiej prowincji, ponieważ społeczeństwo tutejsze wielokrotnie dowiodło swojej klasy i inteligencji - twierdzi aktor.

Marek Pyś w 1976 roku zdał egzamin eksternistyczny przed komisją państwową, ministerialną. Gremium jury tworzyli między innymi: Jan Świdorski, Ryszarda Hanin, Aleksandra Śląska, Andrzej Szczepkowski, słowem legendy polskiego kina i teatru. - Przeszedłem inną drogę. Pracowałem najpierw w teatrze, a potem zdawałem dyplom. Dzięki temu znajdowałem się już w tym świecie aktorskim, nie musiałem się w nim odnajdywać po uzyskaniu dyplomu. Grałem nawet trochę głównych ról. Oczywiście po egzaminie rozpierała mnie duma, że mogę już oficjalnie nazywać siebie aktorem, że mam do tego tytułu pełne prawo. Dawniej oblanie egzaminu równało się z koniecznością odejścia z teatru, dlatego zaliczenie stawało się konieczne, określało aktorskie być albo nie być - opowiada Marek Pyś. Aktor w kolejnych latach pracował w teatrach z jednym wszelako wyjątkiem. Będąc jeszcze na początku kariery, a nawet przed dyplomem, otrzymał propozycję zagrania w filmie, z której rzecz jasna skorzystał. Tytuł czarno białego obrazu brzmiał „Przyjęcie na dziesięć osób plus trzy” w reżyserii Jerzego Gruzy. Obsada skupiała takie gwiazdy, jak Zdzisław Maklakiewicz, Leon Niemczyk, Wiesław Dymny, Olgierd Łukasiewicz. Film według scenariusza Jana Himilsbacha wyprodukowano w roku 1973, jednak w telewizji wyemitowano go 7 lat później z powodu cenzorskich zastrzeżeń. Marek Pyś wcielił się tam w robotnika, i jak się okazało, była to pierwsza i ostatnia rola filmowa aktora na kilkadziesiąt następnych lat. Aż do propozycji z serialu „Świat według Kiepskich”. - Udział w „Przyjęciu na dziesięć osób plus trzy” był dla mnie wielką przygodą. Pracowałem ze znakomitymi fachowcami i jednocześnie wyjątkowo wartościowymi ludźmi. Zresztą z Wiesławem Dymnym bardzo się przyjaźniłem, jeszcze przed jego ślubem z Anią Dymną. To człowiek renesansu, wspaniały twórca „Piwnicy pod Baranami”, aktor ponadto potrafił grać na perkusji, pisał, malował, kontakt z takimi osobami dał mi bardzo dużo - podkreśla Marek Pyś.

Otrzymał propozycję ze „Świata według Kiepskich” nie zastanawiał się długo nad przyjęciem oferty. Znał oczywiście serial, co ułatwiło pozytywną odpowiedź. Łatwiej bowiem zaakceptować



warunki w sprawie projektu lubianego i popularnego. - Polecił mnie Darek Gnatowski, serialowy Arnold Boczek, wszedłem na plan i spodobało mi się tam. Moją grę natomiast zaakceptowali producenci i w ten sposób pozostaliśmy razem, pracując do dzisiaj. I nadal będziemy pracować, przy okazji demontując wszelkie pogłoski o zaprzestaniu kręcenia Kiepskich. Występuję tam w kilku rolach, a umożliwia to koncepcja serialu, zamykająca fabułę każdego odcinka. Innymi słowy każda część porusza inny temat, nie ma ciągłości. Raz jestem zatem złomiarzem, czyli Stanisławem Kołędą, raz kościelnym Pawelkiem, czy wujkiem Władkiem. Bardzo lubię wujka Władka Kiepskiego, człowieka pochodzącego z wioski, odważnego chłopaka planującego karierę w mieście - wskazuje odtwórca ról w „Kiepskich”. Wiele opinii, zwłaszcza w pierwszych sezonach emisji serialu „Świat według Kiepskich”, w sposób negatywny przedstawiała fabułę filmu, niby promującą lenistwo i nadużywanie alkoholu, ale z czasem satyryczny opis lek koduchów, przewlekłe bezrobotnych, czy wykonujących mało atrakcyjne profesje należało uznać za trafiony. Tacy ludzie żyją wśród nas i omawianie ich „sposobu na życie” jest charakterystyką jednej z życiowych postaw. - Nie uciekniemy od trudnych tematów, i nie ma co z nich czynić tabu. Zresztą wiele osób tak zwanych wykształconych wmawiało mi na początku, że serial jest bez sensu, do niczego, ale im więcej mówiło o filmie, tym bardziej brnęli w szczegóły. Zdradzali się tym samym, że systematycznie oglądają serial. Scenariusz prezentuje różne postawy inspirujące do refleksji nad zachowaniami osób z różnych grup społecznych, również tych powszechnie uważanych za niewykształcone, czy słabo radzące sobie we współczesnym świecie. Różne spotykają nas w życiu sytu-

acje. Pewne zdarzenia, czasem zupełnie od nas niezależne, mogą skomplikować nasze położenie, zmienić nasz status. Film prezentuje w jak różny sposób ludzie radzą sobie z problemami, jak postrzegają rzeczywistość, zwłaszcza tę trudną. Jak dostosowują się do rzeczywistości, czy dążą do zmian, czy poddają się codzienności, ulegając apatii. Oczywiście wszystko zilustrowano w sposób satyryczny, kpiący z różnych przekonań, światopoglądów, czy punktów widzenia. Uważam, że serial w sposób oryginalny i jednocześnie skuteczny porusza bardzo ważne kwestie społeczne, często pomijane przez inne projekty, produkcje. Dlatego jest potrzebny, a na jego podstawie można wyciągnąć naprawdę wiele konstruktywnych wniosków, odmieniających nasze dotychczasowe życie. Jak w każdym przypadku, film wymaga wnikliwości uwagi, poczucia humoru, umiejętności czytania między wierszami, wyłapywania sedna treści w dialogach i poglądach bohaterów - wyjaśnia Marek Pyś.

W „Pierwszej miłości” natomiast wcielił się w postać starszego gospodarza z różnymi słabościami. Lubi bowiem zaglądać do kieliszka, czy butelki z piwem, jednocześnie jest wrażliwy, szanuje innych. Aktora grającego w serialu o miłości nie sposób nie zapytać o szczęście w miłości w jego życiu rzeczywistym. - Miałem szczęście, ale wszystko dziwnie się pokreśliło. W związku małżeńskim tworzoną ze wspaniałą kobietą spotkała nas wielka tragedia. Zmarło nam dziecko i przestało się układać wspólne życie. Rozstaliśmy się, była żona urodziła później syna z innego związku, ale do dzisiaj jesteśmy w przyjacielskich relacjach. Odwiedzamy się, pozostajemy w stałym kontakcie telefonicznym, łączą mnie więzi z jej dorosłym dzisiaj synem. Opowiem pewne zdarzenie, kiedy chodził on jeszcze do szkoły i miał wykonać drzewko genealogiczne. Powpisywał wszystkich bliskich i na koniec zapytał moją byłą żonę, czy może wpisać imię ojca, Marek, a więc moje. Była żona zareagowała mówiąc, że już wyjaśniała mu tę sytuację, na co chłopak odpowiedział, że on wszystko wie, lecz jestem jego ulubionym wujkiem, byłem mężem jego matki oraz ojcem jego przyrodniej, nieżyjącej siostry. W efekcie umieścił na drzewku moje imię, co szalenie mnie ucieszyło, potwierdziło nasz znany kontakt, na czym mi zawsze zależało - mówi Marek Pyś.

Obecnie aktor dzieli czas między Dynów, w którym zamieszkał na stałe oraz Wrocław i Warszawę, gdzie wyjeżdża co jakiś czas na plan zdjęciowy.

Sebastian Czech

<http://www.powiatbrzow.pl>

Zaczął się w czwartek 14 sierpnia 1980 roku. Ogłoszeniem strajku w Stoczni Gdańskiej, zorganizowanym przede wszystkim w obronie zwolnionej z pracy Anny Walentynowicz. Oprócz żądania ponownego jej zatrudnienia, pojawiły się między innymi postulaty podwyżki płac o 2 tysiące złotych, wybudowania pomnika poległych stoczniovców w grudniu 1970 roku, zagwarantowania bezpieczeństwa strajkującym. Stocznia Gdańska co prawda odcisnęła już piętno na historii Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej równe 10 lat wcześniej, w grudniu 1970 roku, kiedy to władza krwawo stłumiła robotnicze protesty, nie wahając się wyprowadzić wojska na ulice i strzelać do ludzi, ale tym razem rewolucji raczej się nie spodziewano.

Nastawiano się na szybkie załatwienie podnoszonych tematów i zakończenie strajku, odnotowanego jako kolejny, wewnętrzny protest, tyżący pracowników gdańskiego przedsiębiorstwa. Ewentualnie zatrudnionych w innych zakładach

Wstęp do wolności

cji nietykalności za działalność strajkową w dniach 14 - 16 sierpnia. W samo południe natomiast strony przeszły do szczegółowego omówienia postulatów płacowych. Przypomnijmy, że wysokość podwyżki pierwotnie określono na 2 tysiące złotych, lecz ostatecznie żądania zredukowano do półtora tysiąca. - *Przedstawiam to, co mogę załatwić. Gwarantuję stawki według piątej tabeli* - zaproponował dyrektor Klemens Gniech. - *Chcemy po półtora tysiąca dla każdego, a nie jakiejś tabeli* - odparli strajkujący. - *Ja mogę dać słowo honoru, że przy piątej tabeli dla każdego wyjdzie po półtora tysiąca złotych* - zapewniał dyrektor Gniech, co opublikowano w książce „Gdańsk, Sierpień 80 autorstwa Wojciecha Giełżyńskiego i Lecha Stefańskiego.

Wczesnym popołudniem Lech Wałęsa pyta załogę: - *Czy jesteście zadowole-*

ni? Część strajkujących, która słyszała dyspozycję o końcu protestu zaczęła kierować się do bram, opuszczając teren Stoczni Gdańskiej. I tutaj nastąpił zwrot akcji. Anna Walentynowicz, Maryla Płońska, Henryka Krzywonoś, Ewa Ossowska i Alina Pienkowska zatrzymywały wychodzących stoczniovców, chcąc koniecznie kontynuować strajk. Większą część robotników udało się powstrzymać i zawrócić. W związku z tym, że radiowęzeł już wyłączono, Andrzej i Joanna Gwiazdowie, Bogdan Lis oraz Maryla Płońska „Żukiem” Elmoru objechali kilka najważniejszych zakładów, wzywając do kontynuowania walki i zjednoczenia wszystkich strajkujących załóg. Przyłączył się do nich Wałęsa, ogłaszając strajk solidarnościowy. Wieczorem, 16 czerwca powołano Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, rozpoczynając



z branży, czyli Stoczni imienia Komuny Paryskiej w Gdyni, Gdańskiej Stoczni Remontowej i Północnej, czy zakładach kooperujących ze stoczniami oraz gdańskiej komunikacji miejskiej, przyłączających się do protestu 15 sierpnia 1980 roku. Zresztą przebieg wydarzeń zdawał się potwierdzać te przypuszczenia. W sobotę 16 sierpnia negocjacje między strajkującymi pod przewodnictwem Lecha Wałęsy, a dyrekcją Stoczni Gdańskiej na czele z dyrektorem naczelnym Klemensem Gniechem trwały od wczesnych godzin rannych i przebiegały w dużym stopniu po myśli strajkującej załogi. Pracownicy przysłuchiwali się pertraktacjom na żywo relacjonowanym przez firmowy radiowęzeł. Sobotnie przedpołudnie przyniosło porozumienie co do budowy pomnika ofiar Grudnia 70, przywrócenia do pracy Anny Walentynowicz (zwolnionej w sierpniu 1980) oraz Lecha Wałęsy (relegowanego ze stoczni w 1976 roku), wolnych wyborów do związków zawodowych pracowników stoczni, gwaran-

ni i nie będziecie mieli do mnie żalu, jeśli teraz zakończymy strajk? Odpowiedziały mu oklaski, co uznał za aprobatę pomysłu i podsumował: - *Stoczniovcy, delegacje i komitet strajkowy uważają, że mamy, co chcieliśmy. Dziękuję wam za wytrwanie. Ze stoczni, jak obiecałem, wyjdę ostatni. Ja ogłaszam, że podstawowe sprawy zostały rozwiązane. Nadszedł moment zakończenia naszych zmagania. Pozwalam do osiemnastej wszystkim opuścić stocznię. Na zapewnienie Wałęsy dyrektor stoczni, Klemens Gniech odparł: - Dziękuję za spokój, za dbanie o majątek stoczni i porządek. Spotkamy się w poniedziałek wypoczęci i spróbujemy odrobić zaległości. Zrobię wszystko, żeby było zaopatrzenie, żeby była dobra praca. Wydawało się, że nastąpił definitywny koniec strajku. Wtem odezwali się reprezentanci innych, mniejszych zakładów uczestniczących w proteście: - Zgniotą nas, jak nas zostawicie! - cytowali wypowiedzi i apele autorzy książki „Gdańsk, Sierpień 80”.*

nowy etap strajku, przechodzącego z czasem w ogólnopolski, zmieniającego w konsekwencji dotychczasowy porządek komunistycznej Polski i otwierającego drogę do ustrojowych przemian. Stanowiącego pierwszy krok do upadku komunizmu nie tylko w Polsce, ale w całej Europie środkowo-wschodniej. Rozpoczął się strajk, który w sierpniu 1980 roku odmienił losy świata.

Międzyzakładowy Komitet Strajkowy rozpoczął intensywną pracę, dzięki której w niedzielę 17 sierpnia zrehabilitowano listę słynnych 21 postulatów oraz wydano oświadczenie o kontynuowaniu strajku aż do spełnienia żądań załóg. Stało się zatem jasne, że walka nie toczy się już tylko o pieniądze, ale o racje robotnicze. A jeśli zacytujemy choćby pierwsze 3 z 21 postulatów zauważymy, że protest z sierpnia 1980 roku wykraczał znacznie poza ekonomiczno-społeczne ramy. Stawał się bowiem próbą wyegzekwowania od władz poszanowania praw politycznych. Oto w oryginale przytoczone, wspomnia-

ne 3 punkty: 1. akceptacja niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych, wynikająca z ratyfikowanej przez PRL Konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej wolności związkowych, 2. zagwarantowanie prawa do strajku oraz bezpieczeństwa strajkującym i osobom wspomagającym, 3. przestrzeganie zagwarantowaną w konstytucji PRL wolność słowa, druku, publikacji, a tym samym nie represjonować niezależnych wydawnictw oraz udostępnić środki masowego przekazu dla przedstawicieli wszystkich wyznań. - *Rozumiemy zmęczenie i zniecierpliwienie ludzi pracy kłopotami dnia codziennego, niedostatkami w zaopatrzeniu, kolejkami przed sklepami, wzrostem kosztów utrzymania,*

nierytmicznością dostaw surowców i materiałów, brakiem postępów w organizacji produkcji i życia zbiorowego. Ale strajki nie tu nie zmieniają na lepsze, odwrotnie, pogłębiają problemy - powiedział o strajkach Edward Gierk, ówczesny I sekretarz KC PZPR. - *Odnotaliśmy dosyć interesujące zachowanie Gierka w sierpniu 1980 roku. Najważniejszy wówczas człowiek partii w pewien sposób przewidywał, że naprawdę zaczęły się schody, i że sprawa jest*

poważna. Nie wiedział do końca, jakie jest stanowisko Moskwy, z którym oczywiście musiał się liczyć. Zaznaczymy bezspornie, że to właśnie Gierk jako pierwszy użył sformułowania „mniejsze zło”, co dla ówczesnego I sekretarza oznaczała zgoda na powstanie „Solidarności” - dodał prof. Andrzej Paczkowski, historyk, znawca dziejów najnowszych Polski. Jak się okazało sierpień 1980 roku oznaczał końcówkę rządów Gierka. Kila dni po podpisaniu porozumień sierpniowych, co nastąpiło 31 sierpnia, Edwarda Gierka odwołano ze stanowiska przywódcy partii i państwa, a zastąpił go Stanisław Kania. Zakończyła się zatem dekada rządów człowieka, który władzę przejął również po wydarzeniach na Wybrzeżu, tyle, że w grudniu 1970 roku. Wówczas Gierk wszedł na miejsce Władysława Gomułki, zaś 10 lat później, tym razem po gdańskim sierpniu 1980, władzę stracił. Historia zatoczyła koło. Najpierw tragiczne w skutkach protesty w Gdańsku wyniosły Gierka na szczyt, zaś po latach strajki w stoczni odebrały mu najwyższe stanowisko w państwie.

Wracając do przebiegu sierpniowego strajku zaznaczyć należy, iż przewodniczącym komisji rządowej pertraktującej ze strajkującymi w Gdańsku powołano wicepremiera Mieczysława Jagielskiego. Poparcia strajkującym udzieliło 55 intelektualistów z Poznania, konserwatorium

„Doświadczenie i Przyszłość” oraz Polskie Towarzystwo Socjologiczne. W nocy z 22 na 23 sierpnia 1980 roku do Stoczni Gdańskiej przybyli Tadeusz Mazowiecki i Bronisław Geremek. Międzyzakładowy Komitet Strajkowy zrzeszał około 400 zakładów pracy z całej Polski. Rozmowy, negocjacje między strajkującymi, a rządem trwały do niedzieli 31 sierpnia. W tym dniu napisano kolejny, niezwykle istotny rozdział w najnowszej historii Polski. Od rana parafowano kolejne punkty porozumienia. Po południu wicepremier Mieczysław Jagielski oraz Lech Wałęsa podpisują dokumenty, na mocy których strajk zostaje zakończony, a rozpoczyna się pierwsze posiedzenie Komitetu Założycielskiego Niezależnego Samorządnego Związku



Zawodowego „Solidarność”. Dziewięć lat później, latem 1989 roku Solidarność wygra częściowo wolne wybory i przejmie władzę w kraju, obalając socjalistyczny ustrój w Polsce. W ciągu paru następnych miesięcy komunizm upadnie w całej Europie środkowo-wschodniej. Takie będą konsekwencje strajków z sierpnia 1980 roku.

Zanim to jednak nastąpiło próbowano za wszelką cenę ratować komunistyczną rzeczywistość. Czyniły to zarówno władze w Polsce, co znalazło odzwierciedlenie w stanie wojennym, wprowadzonym 13 grudnia 1981 roku, jak i „bratnie”, socjalistyczne państwa, naciskające na ekipę Stanisława Kania, a następnie generała Wojciecha Jaruzelskiego do, jak to nazywano, zaprowadzenia porządku w Polsce. Kraje Układu Warszawskiego mobilizowały się również wewnątrz wojskowego sojuszu, sugerując zewnętrzną interwencję w Polsce z powodu istnienia Solidarności. Wyjątkowo intensywnie o wejście socjalistycznych bratnich wojsk do Polski zabiegał Erich Honecker, przywódca Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Już 26 listopada 1980 roku zwrócił się z pismem do Leonida Breżniewa, najważniejszej osoby w ZSRR, prosząc o spotkanie wszystkich przywódców krajów Układu Warszawskiego, aby naradzić się nad „kollektywnymi działaniami pomocowymi dla polskich przyjaciół podczas pokonywania

kryzysu”. - *Według danych, jakie otrzymaliśmy różnymi kanałami, siły kontrrewolucyjne w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nieustannie atakują i każda chwila zwłoki jest równa śmierci, śmierci socjalistycznej Polski. Nie jesteśmy za rozlewem krwi. To jest ostatni środek. Ale i ten środek należy zastosować, jeżeli trzeba stanąć w obronie władzy robotniczo-chłopskiej* - takie przekonania miał Erich Honecker, głowa nieistniejącego już państwa NRD, ujawnione w jego biografii autorstwa Jana N. Lorenzena.

Strajki w sierpniu 1980 roku odbyły się również szerokim echem po drugiej stronie żelaznej kurtyny. Już 24 sierpnia o sytuacji w Polsce informował prezydenta USA, Jimmy Cartera profesor Zbigniew Brzeziński, doradca amerykańskiego przywódcy do spraw bezpieczeństwa narodowego. - *Wydarzenia w Polsce można zrozumieć lepiej, jeśli się je ujmie w trzy fazy: pierwsza to ekonomiczna, znajdująca w haśle „chleb”, następnie polityczna, wyrażająca się hasłem „wolność”, i wreszcie narodowa, ujęta w haśle „niepodległość”, a czasem nawet „Katyń”, gdyż oba te hasła wskazują na antyrosyjskość. Obecnie (na 24 sierpnia 1980 roku - przyp. red.) sytuacja w Polsce znajduje się w drugiej*

fazie i jeśli reżim nie ustąpi, znaleźć się może w fazie trzeciej - relacjonował prof. Zbigniew Brzeziński treść przekazu dla prezydenta Cartera w swojej autobiografii „Cztery lata w Białym Domu”. 3 września 1980 roku Brzeziński wyraził obawy o wydarzenia w Polsce. Niepokoił się, że to początek długiego kryzysu, podczas którego nie można wykluczyć interwencji radzieckiej. Martwił się, że stanie się bardziej prawdopodobna, gdy Polacy nie będą sobie mogli poradzić z polityczno-ustrojowymi konsekwencjami sierpniowych zmian.

Dzisiaj już wiemy jak potoczyły się losy Polski i innych państw bloku wschodniego, na czele z ZSRR. Radzieckiej interwencji w Polsce nie było, nasze władze na swój sposób rozumiały radzenie sobie z następstwami Sierpnia 80, wprowadzając w końcu stan wojenny. Represje polskich przywódców komunistycznych nie uratowały wszakże socjalizmu. Co prawda odroczyły jego upadek o 9 lat, ale żadne zabiegi, ani bardziej, ani mniej restrykcyjne nie były w stanie zmienić biegu historii. Historii spychającej komunizm na boczne tory, aż w końcu wykołującej system, wykołejony zresztą w jego samej ideowej istocie. Cemu wydatnie pomógł Polski Sierpień 1980 roku, którego 40 rocznicę w tym roku obchodzimy.

Sebastian Czech

foto: Zenon Mirota, Mirek Stępiak

Militarnie przeciw Niemcom, politycznie przeciw Rosjanom. Z nadzieją, że któryś cel zostanie osiągnięty. Wiara w lepszy los nie opuszczała warszawiaków mimo pięcioletniej już okupacji. I związanych z tym łapanek, wywózek do obozów, rozstrzeliwań i innych restrykcji, zazwyczaj bezwzględnych. Mimo tragicznych, wojennych doświadczeń, tlił się optymizm. Że można wyrwać się z beznadziei, uciśnienia i nieustannego strachu przed śmiercią. Wykrzyczeć swój sprzeciw, pokazać odwagę. Ukrócić bezkarność okupanta, odgryźć się przynajmniej częściowo za dotychczasowe okrucieństwo. Jednocześnie spróbować wpłynąć na polityczną rzeczywistość. Rów-

walki z Rosją całe społeczeństwo w kraju, odebrać Sowietom jak najwięcej tych czynników polskich, które już są w ich dyspozycji jako polska karta w grze międzynarodowej, w razie zgwałcenia Polski podjąć otwartą walkę z Sowietami - pisał w depeszy przekazanej do Londynu generał Tadeusz Bór-Komorowski, dowódca Armii Krajowej, a cytowany w książce „Boże Igrzysko” Normana Daviesa.

Przywódca AK należał do osób przekonanych o konieczności wybuchu powstania w Warszawie i to w najbliższym czasie. Konkretnie pod koniec lipca 1944 roku. 31 lipca 1944 roku generał Bór-Komorowski otrzymał od pułkowni-

i płonących domów powiększa się. Nie ma wody, brak jedzenia. Nieprzyjaciół wezwał nas do kapitulacji, ale Warszawa walczy, tak jak zapowiedziała. Warszawa walczy na ruinach, Warszawa przestała już oczekiwać. Przez kilka dni nieprzyjaciół atakował Śródmieście. Ciężka artyleria, czołgi, po kilkanaście nalotów na dzień, miny zapalające, granatniki, serie strzałów z ciężkich karabinów maszynowych oddawanych do grup ludzi broniących domów zamieniły część Śródmieścia w kompletną ruinę - relacjonowało przebieg powstania Polskie Radio, przedstawiając tragiczne położenie walczących i mieszkańców.

Brak wody, jedzenia, ciągłe ataki niemieckie pociskami artyleryjskimi, pożary, niegaszone już przez nikogo, naloty rozpruwające kolejne kamienice, powodowały skrajne wyczerpanie powstańców. Ludność cywilna przemieszczała się do mniej zniszczonych dzielnic, lecz z czasem w zasadzie nie miała gdzie się podziać. Nieludzkie warunki bytowe sprawiały, że sytuacja stawała się coraz bardziej beznadziejna. Kapitulowały kolejne dzielnice, a końcem września 1944 roku stało się jasne, że powstanie dogorywa. Decyzję o ostatecznej kapitulacji podjęto 3 października 1944 roku. W dwumiesięcznych walkach wojska polskie poniosły straty w liczbie około 16 tysięcy zabitych i zaginionych. 20 tysięcy uczestników walk zostało rannych, a 15 tysięcy trafiło do niewoli. Cywilnych mieszkańców stolicy zginęło około 200 tysięcy. Cena Powstania Warszawskiego była zatem straszliwa. Wolnościowy zryw w Warszawie utwierdził w przekonaniu Adolfa Hitlera, że polską stolicę należy zrównać z ziemią. I tej decyzji trzymał się konsekwentnie. Ocalałe budynki Niemcy systematycznie podpalali lub wysadzali w powietrze, zostawiając po sobie zgłiszczą. Ludzi wyganiano z domów, wywożono do obozów koncentracyjnych, rozstrzeliwano. Warszawa w dużej części pozostała wymarłym miastem.

Powstanie nie przyniosło też korzyści politycznych. Stalin realizował swój plan przejmowania państw Europy środkowo-wschodniej bez większych przeszkód, obstawiając również w Polsce najwyższe urzędy swoimi dygnitarzami. Sowietci poradzili sobie też z antykomunistycznym ruchem oporu w naszym kraju, wprowadzając, czy narzucając swój system polityczny na następnych kilka dekad. Powstańcy dowiedli swojego heroicznego wręcz patriotyzmu, ale konkretnych zamierzeń nie osiągnęli. Zaryzykowali dużo, jednak militarnie wszystko przegrali. Chcieli przynajmniej odzyskać nadzieję na lepsze jutro Polski, w myśl zasady, że nadzieja umiera ostatnia. Ale i nadzieja umarła. I to faktycznie jako ostatnia. Po Powstaniu Warszawskim bowiem nie pozostało już nic innego, jak tylko pogodzić się z rzeczywistością. Dla Polski niestety brutalną. Przynajmniej na jakiś czas.

Sebastian Czech, fot.: dzieje.pl

Powstanie nadziei



nie trudną i skomplikowaną. Po raz kolejny w naszej historii zmuszając do godzenia się z decyzjami mocarstw w sprawie naszej przyszłości. Znowu ktoś zadecydował o nas bez nas. Skierował do sowieckiej strefy wpływów, wbrew oczekiwaniom, wbrew angażowaniu się polskich żołnierzy w walkach o Polskę, ale też wolność innych europejskich państw. O wolność naszą i waszą.

Jak wiadomo z historii na niewiele się to zdało. Po wielu historycznych doświadczeniach, ponownie musieliśmy liczyć tylko i wyłącznie na siebie. Właśnie z tego założenia wychodząc do walki ruszyli Powstańcy Warszawscy. Mając naprzeciw siebie niemieckiego wroga, zaś z boku rosyjskiego wyzwoliciela w przekazie oficjalnym, zaś realnie przyjmowanego jako drugiego ciemniźciela. A z tyłu głowy dręczył fakt utworzenia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z uprawnieniami rządu tymczasowego, podporządkowanego Moskwie. Powołanego dosłownie kilka dni przed wybuchem powstania. W tak skrajnie niesprzyjającej sytuacji przywódcy Armii Krajowej, przedstawiciele legalnie ukonstytuowanego rządu na uchodźstwie, spychanego na margines przez aliantów, decydowali się na zbrojne wystąpienie. I zaznaczenie swojej roli w formowaniu ruchu oporu i dążeniu do wyzwolenia kraju. - Ani na chwilę nie przerywać walki z Niemcami, zmobilizować duchowo do

ka Antoniego Chruściela-Montera informację, że wojska radzieckie wkraczają na warszawską Pragę. Oświadczył wówczas: - *Jutro o godzinie 17.00 rozpocznie się w Warszawie operacja „Burza”*. Tak oto podjęto decyzję ostateczną o rozpoczęciu Powstania Warszawskiego, uznawanego przez historię jako największy zryw wolnościowy podczas II wojny światowej. Pierwsze dni walk nie przyniosły powstańcom spodziewanych rezultatów. Nie zdołano bowiem opanować mostów na Wiśle, dworców, ani lotnisk. Zdecydowana przewaga Niemców, zarówno pod względem liczebności, uzbrojenia, jak i wyszkolenia uniemożliwiała realizację celów, jednocześnie spychając powstańców do defensywy. Szanse na powodzenie misji malały z dnia na dzień, ale Polacy trwali w walce.

Oto fragment audycji Polskiego Radia w Warszawie, nadanej 8 września 1944 roku. - *39 dzień walki. Determinacja jest w nas. Niebo nad nami jest ciągle puste. Wypełnia je jedynie ponury, skłębiony blask palonych dzielnic, huk zawałanych domów. Żal, bezsilność i wściekłość. Od kilku dni nie ma prądu w Warszawie, gdyż nieprzyjaciół uszkodził, a następnie zdobył elektrownię. Ilość zabitych w ruinach domów powiększa się. Ilość rannych, wyniesionych z barykad*

SUSZA – DOMOWE SPOSOBY OSZCZĘDZANIA WODY cz.3

W nawiązaniu do poprzedniego artykułu na temat suszy niezwykle ważnym tematem jest kwestia rozsądnego gospodarowania wodą w życiu codziennym. Celem niniejszego artykułu jest zapoznanie Szanownego Czytelnika z wybranymi sposobami na oszczędność wody w gospodarstwie domowym.

bów na oszczędność wody. Czas szczotkowania zębów według rekomendacji stomatologów powinien wynosić co najmniej 3 minuty. W zależności od baterii oraz ciśnienia w instalacji przez ten czas bezpowrotnie możemy stracić średnio 20 l wody (a zęby należy szczotkować rano i wieczorem).



Problem nadmiernego zużycia (wprost – marnotrawienia) wody wraz z jego negatywnymi konsekwencjami społeczno – gospodarczymi został omówiony we wcześniejszych artykułach. Zmniejszenie zużycia wody oprócz oczywistych korzyści ekologicznych czy społecznych ma również realne przełożenie na budżet domowy, ponieważ przyczynia się do obniżenia rachunków za gospodarowanie usługami wodno – kanalizacyjnymi. Dlatego też ważnym jest stosowanie poniższych, wybranych zasad postępowania w życiu codziennym.

Warto również podkreślić, że zastosowanie poniższych zaleceń nie jest uciążliwe ani uwłaczające godności człowieka. Rzetelna edukacja jest pierwszym i podstawowym krokiem w wyrabianiu dobrych nawyków. Prawidłowe zachowania w kwestii gospodarowania zasobami naturalnymi powinny być wpajane dzieciom i młodzieży od najwcześniejszych etapów życia w myśl zasady czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci.

Szybki prysznic zamiast długich kąpiei w wannie niewątpliwie znacznie przyczynia się do zaoszczędzenia wody. W zależności od pojemności wanny, na jedną kąpiel przeznaczamy ok. 90 – 150 l wody. Trwający 5 minut prysznic to „wydatek” rzędu ok. 30 – 50 l wody. Warto w tym miejscu dodać, że oprócz kosztu samej wody musimy ponieść także koszt podgrzania wody (energia elektryczna lub gaz ziemny). Wybór szybkiego prysznica zamiast kąpiei w wannie przyczynia się do obniżenia kosztów samej wody, a także energii elektrycznej czy gazu.

Zakręcenie kranu podczas mycia zębów czy golenia to kolejny ze sposo-

Zastosowanie spłuczki 3/6 l pozwala nam kontrolować ilość wypuszczanej w toalecie wody. Warto zastosować to rozwiązanie, ponieważ nie zawsze po skorzystaniu z toalety potrzebujemy jej pełnej wydajności. W tym miejscu warto zwrócić także uwagę na fakt, iż starszego typu spłuczki potrafiły jednorazowo wypuścić aż 15 l wody.

Pralka jest nieodzownym elementem wyposażenia każdego gospodarstwa domowego. Warto przy jej zakupie zwrócić uwagę na parametry energooszczędne. Nowe modele oprócz oszczędności energii elektrycznej oferują także systemy pozwalające ograniczyć zużycie wody. Na rynku występują modele wyposażone w funkcję „eco” a także urządzenia z wbudowaną wagą, co pozwala dopasować pobór wody adekwatny do ilości wsadu. Jeżeli w najbliższej perspektywie nie mamy w planach wymiany pralki, to starajmy się w miarę możliwości ograniczyć ilość cykli prania np. poprzez pełniejsze uzupełnianie urządzenia.

Naprawa wadliwej instalacji bądź wymiana uszczelek w urządzeniach również zmniejsza zużycie wody. W przypadku uszkodzonej rurki w instalacji wodnej oprócz utraty wody mamy również do czynienia z ryzykiem uszkodzenia mieszkania poprzez zalanie mieszkania czy koniecznością remontu w przypadku pęknięcia rurki w ścianie budynku.

Zmywarka jest coraz częstszym urządzeniem w naszych kuchniach. Producenci zmywarek przekonują, że zastosowanie tego typu urządzeń pozwala na realne oszczędności ilości zużytej wody. Przy tradycyjnym zmywaniu takiej samej ilości naczyń zużywamy aż 5 razy tyle wody w porównaniu do mycia w zmywarce. War-

to zatem przemyśleć wyposażenie naszych kuchni w tego typu urządzenie.

Perlator do baterii kuchennej/lazienkowej/umywalkowej jest to rodzaj specjalnej końcówki zakładanej na wylewkę zbudowany z sitka o niewielkich oczkach. Zadaniem tego urządzenia jest napowietrzanie wypływającej z baterii wody, dzięki czemu jesteśmy w stanie efektywniej z niej korzystać. Na rynku występują różne jego modele pozwalające zaoszczędzić od 15% do nawet 60% używanej wody.

Zwracanie uwagi na marnowanie wody zostało uwzględnione jako ostatnia wskazówka do oszczędności wody. Nie wahajmy się w grzeczny sposób zwrócić uwagę jeżeli widzimy, że ktoś źle korzysta z tego życiodajnego płynu. Taka obywatelska „kontrola” jest dopełnieniem pierwszej zasady, na którą zwrócono uwagę w tym artykule. Kulturalne zwrócenie uwagi może mieć bowiem aspekt edukacyjny.

Analiza powyższych zasad może przeprowadzić Szanownego Czytelnika do wniosku, że pozwalają one na minimalne oszczędności wody stanowiąc „kroplę w morzu” zapotrzebowania na ten bezcenny



dar. Jednakże jeżeli poddać analizie tą kwestię w oparciu o efekt skali to liczby mogą robić wrażenie. Weźmy przykład rodziny złożonej z czterech osób. Zakładając, że przy stosowaniu chociażby części z powyższych zasad zużycie wody w przeliczeniu na osobę spadnie dziennie o 20 l, w skali dnia otrzymamy oszczędność na poziomie 80 l, w skali miesiąca będzie to 2 400 litrów a w skali roku około 29 200 l wody. Należy wziąć pod uwagę, że zmniejszenie zużycia o 20 l dziennie przez osobę przy zastosowaniu powyższych wskazań jest w zasięgu każdego z nas, natomiast każdy następny litr dziennie zwiększa tą liczbę o 1 460 l w skali roku. Wobec powyższego warto przemyśleć stosowanie zasad oszczędności wody.

Mateusz Mazur - Wydział Porządku Publicznego, Bezpieczeństwa, Obronności i Spraw Obywatelskich

Sięgnij po pomocną dłoń

Często słyszymy, że osoby, które potrzebują wsparcia w trudnych sytuacjach życiowych nie wiedzą do kogo mają się zwrócić o pomoc. Warto wtedy znać instytucje, które podają pomocną dłoń. Zgodnie z art. 8a ust.1 ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwem obywatelskim oraz edukacji prawnej przedstawiamy listę jednostek nieodpłatnego poradnictwa, dostępnego dla mieszkańców naszego powiatu.

Lista zawiera dane jednostek, uporządkowane według ich tematyki, w tym

m.in.: poradnictwa rodzinnego, psychologicznego, pedagogicznego, z zakresu pomocy społecznej, w sprawie rozwiązywania problemów alkoholowych i innych uzależnień, w sprawie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, dla bezrobotnych, z zakresu praw konsumentów, praw pacjenta, prawa pracy, prawa podatkowego, prawa ubezpieczeń społecznych, dla osób w sporze z podmiotami rynku finansowego i inne. Zawarte są też informacje dotyczące nieodpłatnej pomocy prawnej ze wskazaniem punktów i dyżurów.



Szanowni Państwo,

Uprzejmie informujemy, że biorąc pod uwagę bieżącą analizę zapotrzebowania na udzielanie osobistych nieodpłatnych porad prawnych i poradnictwa obywatelskiego w punktach oraz możliwość zapewnienia odpowiednich warunków sanitarnych zgodnych z wydanymi w dniu

9 czerwca 2020 r. przez Ministra Sprawiedliwości i Głównego Inspektora Sanitarnego zaleceniami dla funkcjonowania punktów nieodpłatnej pomocy prawnej oraz nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego w związku z zapobieganiem oraz zwalczaniem zakażenia wirusem SARS-CoV-2 i rozprzestrzenianiem się choroby zakaźnej wywołanej wirusem – od 1 sierpnia 2020 r. uruchomione zostały porady osobiste w punkcie w Brzozowie (budynek Starostwa Powiatowego w Brzozowie, ul. 3 Maja 51, II piętro pok. nr 26) – poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. od 8.00 do 12.00 oraz środy w godz. od 13.00 do 17.00. Porady udzielane będą tylko po wcześniejszym umówieniu telefonicznym pod nr: 605 662 030.

Jednocześnie informujemy, że cały czas udzielane są porady zdalne. Aby otrzymać poradę zdalną należy również zgłosić taką potrzebę pod nr: 605 662 030 lub na e-mail: starostwo@powiatbrzozow.pl.

Ponadto przypominamy, że w stanie zagrożenia epidemicznego ustawodawca zniósł obowiązek składania oświadczeń (dotyczy tylko porad zdalnych) oraz rozszerzył dostępność ww. porad (od dnia 16 maja 2020 r. obejmują także sprawy związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przez osoby fizyczne prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą – niezatrudniające innych osób w ciągu ostatniego roku).

Niezbędne informacje w zakresie organizacji udzielania porad prawnych otrzymają państwo pod numerem telefonu 605 662 030 lub 13 43 42645 oraz zamieszczane są na stronie internetowej starostwo@powiatbrzozow.pl w zakładce „Nieodpłatna pomoc prawna”.

Ewa Szerszeń

Naczelnik Wydziału Organizacyjno-Organizacyjnego
w Starostwie Powiatowym w Brzozowie

LISTA JEDNOSTEK NIEODPŁATNEGO PORADNICTWA

Nazwa jednostki	Zakres poradnictwa	Adres	Dni i godziny otwarcia	Kryteria dostępu do usługi	Telefon	e-mail
NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA						
Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Starostwie Powiatowym w Brzozowie	1) poinformowanie o obowiązującym stanie prawnym, o uprawnieniach lub obowiązkach strony, w tym w związku z toczącym się postępowaniem przygotowawczym, administracyjnym, sądowym lub sądowo-administracyjnym 2) wskazanie sposobu rozwiązania problemu prawnego	36-200 Brzozów ul. 3 Maja 51	pon., wt., czw. i pt. 8.00-12.00 środa 13.00-17.00	przysługuje każdej osobie, która złoży oświadczenie, że nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej	134342645 rejestracja: 605 662 030	starostwo@powiatbrzozow.pl
Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Nozdrzcu	3) sporządzenie projektu pisma w sprawach o których mowa w pkt 1 i 2, z wyłączeniem pism procesowych w toczącym się postępowaniu przygotowawczym lub sądowym i pism w toczącym się postępowaniu sądowoadministracyjnym	Dom Strażaka w Nozdrzcu 36-245 Nozdrzec	pon. – pt. 8.30 – 12.30		134398020 134398003 rejestracja: 605 662 030	ugn@nozdrzec.pl
Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Jasienicy Rosielnej	3a) nieodpłatna mediacja 4) sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym lub ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego w postępowaniu sądowoadministracyjnym oraz poinformowanie o kosztach postępowania i ryzyku finansowym związanym ze skierowaniem sprawy na drogę sądową	GOPS 35-220 Jasienica Rosielna	pon. – pt. 8.00 – 12.00		133061146 rejestracja: 605 662 030	urząd@jasienicarosielna.pl

RODZINNE, PSYCHOLOGICZNE I PEDAGOGICZNE

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie	poradnictwo psychologiczne i socjalne	36-200 Brzozów ul. 3 Maja 51	od poniedziałku do piątku 7.30 – 15.30	osoby i rodziny, bez względu na posiadany dochód, będące w stanie kryzysu	134342045	pcpr@powiatbrzozow.pl
Punkt Interwencji Kryzysowej przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie	poradnictwo psychologiczne i socjalne, udzielanie schronienia osobom znajdującym się w sytuacjach kryzysowych, spowodowanych przemocą w rodzinie	36-200 Brzozów ul. Witosza 13	poniedziałek – psycholog 15.00 – 17.00 środa – pracownik socjalny 15.00 – 17.00	osoby i rodziny, bez względu na posiadany dochód, będące w stanie kryzysu	134341433	pcpr@powiatbrzozow.pl
Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna	poradnictwo psychologiczne, pedagogiczne logopedyczne, zawodoznawstwo	36-200 Brzozów ul. Sienkiewicza 2	od poniedziałku do czwartku 7.00 – 17.00 piątek 7.00 – 15.00	dzieci w wieku od 0 do ukończenia nauki	134341053	poradniapp.brzozow@gmail.com
Centrum wsparcia dla osób w w stanie kryzysu psychicznego (zlecenie NFZ)	kryzysy psychiczne, stany depresyjne, myśli samobójcze	Fundacja ITAKA skr. pocztowa 127 00-958 Warszawa 66	24 godz. przez 7 dni w tygodniu	dla osób będących w kryzysie psychicznym	800 70 2222 bezpłatna infolinia	porady@liniawsparcia.pl

POMOC SPOŁECZNA

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Brzozowie	zagadnienia dotyczące pomocy społecznej, świadczeń rodzinnych, świadczeń alimentacyjnych, placówek wsparcia dziennego, programów pomocowych, poradnictwo socjalne, dodatki mieszkaniowe i energetyczne	36-200 Brzozów ul. Mickiewicza 33	pon. - pt. 7.30 – 15.30	osoby i rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialno-bytowej	134241054	mops@mops-brzozow.pl
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jasienicy Rosielnej		36-220 Jasienica Rosielna 240	pon.- śr. 7.15 - 15.15 czw. 7.15 - 16.15 pt. 7.15-14.15		134306005	gops@gops.jasienicarosielna.pl
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Domaradzu		36-230 Domaradz 345	pon. - pt. 7.45 – 15.45		134347051	gopsdomaradz@interia.pl
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Dydni		36-204 Dydnia 224	pon., wt., śr, i pt. 7.30 – 15.15 czw. 7.30 – 16.30		134308127 134308142	gopsdydnia@interia.pl
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Nozdrzcu		36-245 Nozdrzec 236	pon. – pt. 7.30 – 15.30		134398164	gopsnozdrzec@gmail.com
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Haczowie		36-213 Haczów 573	pon. – pt. 7.30 – 15.30		134391002	gops@haczow.pl

ROZWIĄZYWANIE PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH I INNYCH UZALEŻNIEŃ

Poradnia Terapii Uzależnienia i Współuzależnienia od Alkoholu w Brzozowie	diagnozowanie, leczenie i psychoterapia osób uzależnionych i współuzależnionych od alkoholu	36-200 Brzozów ul.Ks.Bielawskiego 18	pon., wt. 7.00 – 20.00 śr., czw., pt. 7.00 – 14.35	osoby uzależnione i współuzależnione od alkoholu od 18 roku życia	134309532 134309522	brak
Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Brzozowie	poradnictwo psychologiczne udzielane przez terapeutę uzależnień	36-200 Brzozów ul. Mickiewicza 33	czwartki 7.30 - 15.30	osoby potrzebujące wsparcia w zakresie uzależnienia od alkoholu	134341054	mops@mops-brzozow.pl
Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Jasienicy Rosielnej	poradnictwo psychologiczne, pomoc terapeutyczna i rehabilitacyjna dla osób uzależnionych od alkoholu i narkotyków	36-220 Jasienica Rosielna 240	pon.- śr. 7.15 - 15.15 czw. 7.15 - 16.15 pt. 7.15 - 14.15	pomoc terapeutyczna i rehabilitacyjna dla osób uzależnionych od alkoholu i narkotyków	134306005 134306033	gops@gops.jasienicarosielna.pl
Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Domaradzu	poradnictwo psychologiczne	36-230 Domaradz 345	pon. - pt. 7.45 – 15.45	osoby uzależnione od alkoholu	134347051	gopsdomaradz@interia.pl
Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Dydni	pomoc terapeutyczna i rehabilitacyjna	36-204 Dydnia 224	pon., wt., śr, i pt. 7.30 – 15.15 czw. 7.30 – 16.30	osoby uzależnione od alkoholu	134308127 134308142	gopsdydnia@interia.pl

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Nozdrzcu	pomoc terapeutyczna i rehabilitacyjna dla osób uzależnionych od alkoholu i narkotyków	36-245 Nozdrzec 236	pon. – pt. 7.30 – 15.30	osoby uzależnione od alkoholu i narkotyków	134398164	gopsnozdrzec@gmail.com
Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Uzależnień i Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w Haczowie	wsparcie, konsultacje i pomoc psychologiczna dla osób uzależnionych od alkoholu, narkotyków, dopalaczy	36-213 Haczów 573	środa 15.30 – 18.30	osoby uzależnione od alkoholu, narkotyków, dopalaczy	134391002	gops@haczow.pl

PRZECIWDZIAŁANIE PRZEMOCY DOMOWEJ

Punkt Interwencji Kryzysowej przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie	poradnictwo psychologiczne i socjalne, udzielanie schronienia osobom znajdującym się w sytuacjach kryzysowych, spowodowanych przemocą w rodzinie	36-200 Brzozów ul. Witosa 13	poniedziałek – psycholog 15.00 – 17.00 środa – pracownik socjalny 15.00 – 17.00	osoby i rodziny bez względu na posiadany dochód będące w stanie kryzysu	134341433	pcpr@powiatbrzozow.pl
Zespół Interdyscyplinarny w Jasienicy Rosielnej	pomoc psychologiczna, prawna, a w szczególności ochrona przed przemocą w rodzinie	36-220 Jasienica Rosielna 240	pon.- śr. 7.15 - 15.15 czw. 7.15 - 16.15 pt. 7.15 - 14.15	dla osób doświadczających przemocy w rodzinie	134306005	gops@gops.jasienicarosielna.pl
Gminny Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w Domaradzu	praca socjalna z rodziną, wsparcie finansowe, zapewnienie schronienia osobom bezdomnym lub potrzebującym wsparcia	36-230 Domaradz 345	pon. - pt. 7.45 – 15.45	dla osób doświadczających przemocy w rodzinie	134347041	gopsdomaradz@interia.pl
Gminny Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w Dydni	prowadzenie pracy socjalnej, kierowanie do specjalistycznych placówek niosących pomoc ofiarom przemocy	36-204 Dydnia 224	pon., wt., śr, i pt. 7.30 – 15.15 czw. 7.30 – 16.30	dla osób doświadczających przemocy w rodzinie	134308127 134308142	gopsdydnia@interia.pl
Poradnia Profilaktyczno-Konsultacyjna Stowarzyszenia MONAR w Nozdrzcu	poradnictwo, działalność informacyjno-edukacyjna, interwencje kryzysowe, konsultacje rodzinne, diagnostyka uzależnień	36-245 Nozdrzec Dom Strażaka	środa 15.45-19.00	osoby i rodziny uwikłane w przemoc, osoby z uzależnieniami	666602965	nozdrzec@monar.org
Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Uzależnień i Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w Haczowie	rozpoznawanie zjawiska przemocy w rodzinie, udzielanie wsparcia i informacji o możliwościach uzyskania pomocy i powstrzymania przemocy, pomoc psychologiczna dla osób uzależnionych, poradnictwo w kryzysie, konsultacje w sytuacjach doświadczania problemów wychowawczych	36-213 Haczów 573	środa 15.30 – 18.30	osoby i rodziny uwikłane w przemoc, osoby z uzależnieniami oraz z problemami wychowawczymi	134391002	gops@haczow.pl
Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska linia”	wsparcie, pomoc psychologiczna, informacja o najbliższym miejscu pomocy w problemach przemocy domowej	Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Al. Jerozolimskie 155 02-326 Warszawa	pon. – sob. 8.00 – 22.00 nd. i święta 8.00 – 16.00	dla osób doświadczających przemocy domowej	800 120 002 bezpłatna infolinia	biuro@niebieskalinia.info

DLA OSÓB BEZROBOTNYCH

Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie	wsparcie osób bezrobotnych i poszukujących pracy oraz pracodawców w pozyskiwaniu pracowników	36-200 Brzozów ul. Rynek 9	pon. – pt. 7.30 – 14.30	osoby bezrobotne i poszukujące pracy, pracodawcy, przedsiębiorcy, osoby zagrożone bezrobociem	134342137	sekretariat@pup-brzozow.pl
Infolinia Urzędów Pracy Zielona Infolinia	pod tym numerem udzielane są informacje o usługach urzędów pracy	15-472 Białystok ul. Ciepła 20 Urząd Pracy	pon. –pt. 8.00 – 18.00	mogą korzystać: - zarejestrowani - poszukujący pracy - pracodawcy	19 524 (z Polski) +48 22 19524 (z zagranicy)	biuro@zielonalinia.gov.pl

PRAWO KONSUMENCKIE

Powiatowy Rzecznik Konsumentów	ochrona praw konsumenckich	Starostwo Powiatowe w Brzozowie ul. A. Krajowej 1 36-200 Brzozów	pon., wt. 7.30 - 15.30 śr. 7.30 – 11.30	z porad mogą korzystać konsumenci, tj. osoby fizyczne, które dokonują czynności prawnej z przedsiębiorcą dla celów niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej lub zawodowej	134342645	prk@powiatbrzozow.pl
--------------------------------	----------------------------	--	--	---	-----------	----------------------

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów	ochrona praw konsumenckich	UOKiK Pl. Powstańców Warszawy 1 00-950 Warszawa	pon. – pt. 8.00 – 18.00	prawo konsumenckie	801 440 220 22 290 89 16	porady@dlakonsumentow.pl
PRAWA PACJENTA						
Rzecznik Praw Pacjenta	ochrona praw pacjenta	Biuro RPP ul. Młynarska 46 01-171 Warszawa	pon. – pt. 8.00 – 20.00	osoby, które mają poczucie łamania praw pacjenta	800 190 590 22 5328243	kancelaria@rpp.gov.pl
Narodowy Fundusz Zdrowia - Centrala	uprawnienia ubezpieczenia zdrowotnego: - prawa pacjenta - leczenie w kraju i poza granicami - kolejki do świadczeń	Narodowy Fundusz Zdrowia ul. Grójecka 186 02-390 Warszawa	pon. – pt. 8.00 – 16.00	każda osoba objęta ubezpieczeniem lub zainteresowana ubezpieczeniem zdrowotnym	800 392 976 22 572 60 42	infolinia@nfz.gov.pl
Rzecznik Praw Osób Niepełnosprawnych	ochrona praw osób niepełnosprawnych	SIEDZIBA ul. Żurawia 4A 00-513 Warszawa Telefon 22 461 60 00 RESPONDENCJA Nowogrodzka 1/3/5 00-513 Warszawa	pon. – pt. 8.00 – 17.00	z porad mogą korzystać osoby niepełnosprawne, ich rodziny oraz organizacje działające na rzecz osób niepełnospraw- nych	801 121 212	sekretariat.bon@mrpi.gov.pl
Rzecznik Praw Dziecka dziecięcy telefon zaufania	ochrona praw dziecka	Biuro RPD Przemysłowa 30/32 00-450 Warszawa Tel. 22 583 66 00 Fax 22 583 66 96 pon. – pt. 8.15 – 16.15	pon. – pt. 8.15 – 20.00	sprawy przemocy, relacji równieśniczych, szkolnych i rodzinnych, może dzwonić każdy, kto doświadcza problemu lub jest świadkiem	800 121 212 bezpłatna infolinia	rpd@brpd.gov.pl
PRAWO PRACY						
Centrum Poradnictwa Państwowej Inspekcji Pracy (PIP)	porady z zakresu prawa pracy	Główny Inspektorat Pracy ul. Barska 28/30 02-315 Warszawa Tel. 22 391 82 15 Fax 22 391 82 14			801 002 006 459 599 000	kancelaria@gip.pip.gov.pl
PRAWO PODATKOWE						
Krajowa Informacja Skarbowa	informacje podatkowe dot. PIT, CIT, VAT, podatki lokalne, akcyza etc	ul. Teodora Sixta 17 43-300 Bielsko-Biała	pon. – pt. 7.00 – 18.00	z porad może korzystać każdy podatnik	01 055 055 22 330 03 30	https://poradnikprzedsiebiorcy.pl/-kip-czyli-krajowa-informacja-podatkowa
PRAWO UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH						
Centrum Obsługi Telefonicznej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych	- pomoc techniczna - składki - renty - emerytury	klienci mogą korzystać z pomocy pracowników w <u>Centrum Obsługi Telefonicznej</u> lub podczas wizyty osobistej w placówce jak wyżej Nr centrali: 22 667 10 00	pon. – pt. 7.00 – 18.00	adresaci porad: - ubezpieczeni - płatnicy - lekarze	22 560 16 00	cot@zus.pl
DLA OSÓB BĘDĄCYCH W SPORZE Z PODMIOTAMI RYNKU FINANSOWEGO						
Rzecznik Finansowy (Ubezpieczonych)	prawa ubezpieczonych	Biuro Rzecznika Finansowego Al. Jerozolimskie 87 02-001 Warszawa	pon. – pt. 8.00 – 18.00	Ubezpieczenia gospodarcze	22 333 73 28	porady@rf.gov.pl biuro@rf.gov.pl
			pon. – pt. 11.00 – 15.00	Ubezpieczenia społeczne, OFE ZUS	22 333 73 26 22 333 73 27	
			pon. – pt. 8.00 – 16.00	Ubezpieczenia bankowe i rynku kapitałowego	22 333 73 25	
INNE						
Rzecznik Praw Obywatelskich	ochrona praw obywatelskich	Biuro RPO Al. Solidarności 77 00-090 Warszawa	pon. 10.00 – 18.00 wt. – pt. 8.00 – 16.00	może zgłosić się każdy, kto uważa, że jego prawa są naruszone	800 676 676 połączenia bezpłatne	biurorzecznika@brpo.gov.pl

Osoby z dysfunkcjami narządów mowy i słuchu mogą dokonywać zgłoszeń na e-mail: starostwo@powiatbrzow.pl

Osobom, które ze względu na niepełnosprawność ruchową nie są w stanie przybyć do punktu lub osobom doświadczającym trudności w komunikowaniu, może być udzielana nieodpłatna pomoc prawna także poza punktem albo za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość (np. przez telefon lub przez Internet). Porada prawna będzie udzielana w warunkach i na zasadach adekwatnych do niepełnosprawności danej osoby. Bliższe informacje pod numerem telefonu podanym przy poszczególnych Punktach.



Zespół ULKS „Grabowianka” Grabówka prowadzony przez Janusza Sieradzkiego wygrał powiatowy finał turnieju piłkarskiego seniorów „Gloria Victis 2020” organizowany przez Powiatowe Zrzeszenie LZS w Brzozowie. Zawody odbyły się 19 lipca na stadionie w Grabówce, a w meczu finałowym gospodarze dość pewnie, bo 4 – 0 po bramkach Rudy, Grudza, Fijałki i Starzaka pokonali rywala zza miedzy – drużynę LKS „Victoria” Niebocko. Trzeba dodać, że oprócz wymienionych ekip do eliminacji turnieju zgłosiły się drużyny ze Wzdowa, Hłudna, Trześniowa i Jabłonki. W półfinałach Grabówka po niezwykle emocjonującym meczu rozprawiła się z Trześniowem 7 – 5, natomiast Wzdów oddał walkowerem mecz z Niebockiem.

Samo spotkanie finałowe toczyło się przy przewadze miejscowych. W grze zespołu z Grabówki widoczna była większa kultura

gry oraz lepsze umiejętności techniczne i taktyczne. Od początku dało się zauważyć, która drużyna reprezentuje wyższą klasę rozgrywkową. Gospodarze grali szybciej, składniej i co najważniejsze skuteczniej, więc wynik spotkania w pełni odzwierciedlił, to co działo się na boisku. Tym samym turniej wygrała Grabówka, przed Niebockiem i Trześniowem.

Zwycięska drużyna z Grabówki grała w składzie: Wojciech Szelest, Kacper Orłowski, Dominik Harydczak, Norbert Tabisz, Artur Stankiewicz, Sylwester Sasiadek, Bartłomiej Myćka, Jakub Kozłowski, Sławomir Fijałka, Piotr Nowak, Olek Moskalec, Mykłaio Kovatsich, Adam Ruda, Jakub Dymnicki, Dawid Sołkiewicz, Piotr Ryń, Adam Koryto, Krystian Piegdoń, Tomasz Starzak i Daniel Grudz. Zawody sędziowali: Marcin Irzyk,

Kamil Dobosz oraz Michał Pilszak.

Tuż po jego zakończeniu rywalizujące ekipy otrzymały dyplomy, puchary oraz sprzęt sportowy, które w imieniu organizatora wręczył Leszek Gierlach – Przewodniczący PZ LZS w Brzozowie. Impreza w całości sfinansowana ze środków powiatu brzozowskiego była dla startujących drużyn niezłym sprawdzianem oraz formą przygotowania przed rozpoczynającym się nowym sezonem piłkarskim 2020/2021.

Marek Szerszeń



Tryumf Brzozovii w Memoriale im. Z. Barańskiego

Z udziałem pięciu drużyn z terenu powiatu brzozowskiego odbył się XV Memoriał im. Zbyszka Barańskiego w piłce nożnej w kategorii oldboy. Tegoroczna impreza z udziałem drużyn z Humnisk, Haczowa, Bliznego, Izdebek i Brzozowa miała miejsce 26 lipca na stadionie MOSiR w Brzozowie.



Z uwagi na liczbę startujących ekip turniej rozegrano systemem „każdy z każdym” w czasie 2 x 10 minut. Faworytem zawodów wydawała się być ekipa miejscowych, która wygrała kilka ostatnich edycji i w mocnym składzie zjawiała się w sobotnie popołudnie. Ekipa z Brzozowa po ciekawych pojedynkach wygrała kolejno z Haczowem 1 – 0, Bliznem 3 – 0, Izdebkami 1 – 0, by na koniec

bezbramkowo zremisować z Humniskami. Wynik tego ostatniego spotkania nie miał jednak żadnego znaczenia, gdyż już wcześniej brzozowianie zapewnili sobie turniejowy tryumf. Zwycięzcy z 10 pkt. na koncie wyprzedzili Haczów (9 pkt.) oraz Izdebki (6 pkt.). Czwarte miejsce przypadło Humniskom (2 pkt.), a stawkę uzupełnił team z Bliznego (1 pkt.).

Tuż po ostatnim meczu nastąpiło uroczyste podsumowanie i zamknięcie Memoriału. Uczestniczące ekipy uhonorowane zostały dyplomami i pucharami oraz nagrodami w postaci sprzętu sportowego (piłki i komplety getrów piłkarskich) ufundowanymi przez Starostwo Powiatowe w Brzozowie. Nagrody wręczyli Leszek Gierlach – Przewodniczący Powiatowego Zrzeszenia LZS w Brzozowie oraz Zofia Barańska – wdowa po Zbyszku Barańskim – byłym, zasłużonym oraz wieloletnim zawodniku, trenerze i działaczu piłkarskim Brzozovii Brzozów.

Imprezę zorganizowało Powiatowe Zrzeszenie LZS w Brzozowie przy współpracy z brzozowskim MOSiR-em, a zawody sędziował Krzysztof Mazur z Sanoka.

Turniej po raz kolejny był doskonałą okazją do sportowego spędzenia wolnego czasu, tym bardziej, że przebiegał przy słonecznej, sprzyjającej pogodzie. Mimo zaciętych pojedynków, niejednokrotnie ostrych starć odbył się w koleżeńskej atmosferze. Po części oficjalnej startujący wzięli udział we wspólnym grillu, gdzie była możliwość do rozmów i wzajemnej integracji.

Marek Szerszeń
fot. Mateusz Bober



GÓRNIK CUP II

W sobotę 27 czerwca 2020 r. na stadionie sportowym „Górnika” odbyła się druga edycja turnieju „Górnika CUP”. W zawodach udział wzięło 5 zespołów: OLDBOY’S Humniska, Juniorzy Górnik Grabownica, Lachu Górnik Team (Seniorzy II), Maciek Górnik Team (Seniorzy

I), Zarząd i przyjaciele. Rozgrywki były prowadzone systemem „każdy z każdym”, na co złożyło się na 10 spotkań o łącznym czasie gry 200 minut. W sumie padły 23 bramki w wykonaniu 15 zawodników.

Głównym celem turnieju była integracja wielu pokoleń zawodników związa-



nych z uprawianiem piłki nożnej na terenie Grabownicy Starzeńskiej oraz Humnisk, a także promocja aktywnej formy spędzania czasu wolnego.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiały się następująco:

1. OLDBOY’S – ZARZĄD 1:0 / Hubert Kędra
2. JUNIOR – MACIEK TEAM 0:2/ Rafał Rzepka, Kacper Zajdel
3. ZARZĄD – JUNIOR 2:2/ Maciej Irzyk,



Krzysztof Ryba/ Jakub Pilszak, Seweryn Mikoś

4. LACHU TEAM – OLDBOY'S 4:0/
Hubert Glazar, Sławomir Glazar, Jakub Górniak, Adam Górniak
5. JUNIOR – LACHU TEAM 0:0
6. MACIEK TEAM – ZARZĄD 3:2/
Kacper Zajdel, Krzysztof Wojnicki, Bartosz Jatczyszyn/ 2x Dariusz Filak
7. LACHU TEAM – MACIEK TEAM 1:0/ Patryk Sawa
8. OLDBOY'S – JUNIOR 0:0
9. MACIEK TEAM – OLDBOY'S 1:0/
Kacper Zajdel
10. ZARZĄD – LACHU TEAM 0:5/ 2x
Patryk Sawa, Jakub Górniak, Hubert Glazar, Sławek Glazar

Po rozegranych spotkaniach klasyfikacja drużyn była następująca:

1. LACHU TEAM (SENIORZY II GÓRNIK) 10 pkt./ Bramki: 10:0
2. MACIEK TEAM (SENIORZY I GÓRNIK) 9 pkt./ Bramki: 6:3
3. OLDBOY'S HUMNiska 4 pkt./ Bramki: 1:5
4. JUNIORZY GÓRNIK 3 pkt./ Bramki: 2:4
5. ZARZĄD I PRZYJACIELE 1 pkt./ Bramki: 4:11

Po zakończeniu rozgrywek drużynom wręczone zostały pamiątkowe puchary, medale, dyplomy oraz nagrody indywidualne. Najlepszym bramkarzem turnieju został wybrany Sebastian Lasek, który jako jedyny z bramkarzy zachował „czyste konto” we wszystkich spotkaniach.

Kwestia najlepszego strzelca turnieju musiała rozstrzygnąć się w „dogrywce”, ponieważ dwóch zawodników ustrzeliło po 3 bramki: Kacper Zajdel i Patryk Sawa.

W dogrywce wykonywali oni wzajemnie rzuty karne, tym samym mogąc się wykazać również umiejętnościami bramkarskimi. W wyniku konkursu „jedenastek” tytuł uzyskał Patryk Sawa.

Strzelcy turnieju GÓRNIK CUP II:

- 3 bramki: Patryk Sawa, Kacper Zajdel
- 2 bramki: Dariusz Filak, Hubert Glazar, Sławomir Glazar, Jakub Górniak
- 1 bramka: Hubert Kędra, Maciej Irzyk, Rafał Rzepka, Krzysztof Ryba, Jakub Pilszak, Seweryn Mikoś, Adam Górniak, Krzysztof Wojnicki, Bartosz Jatczyszyn.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

- **OLDBOY'S** Humniska: Dominik Lorenc, Adam Nogaj, Robert Krawiec, Hubert Kędra, Krzysztof Owsiany, Maciej Sawicki, Stanisław Szewczyk, Przemysław Sieńczak, Paweł Bania, Kacper Targowski, Zenon Konieczko.
- **MACIEK TEAM:** Maciej Kij, Krzysztof

Wojnicki, Bartosz Jatczyszyn, Rafał Rzepka, Filip Kędra, Adrian Adamski, Rafał Suwała, Konrad Zajdel, Kacper Zajdel.

- **LACHU TEAM:** Sebastian Lasek, Piotr Lasek, Hubert Glazar, Albert Glazar, Sławomir Glazar, Krzysztof Kondol, Adam Górniak, Jakub Górniak, Patryk Sawa.

- **JUNIORZY GÓRNIK GRABOWNICA:** Cyprian Cyrek, Kamil Filip, Jakub Tomoń, Jakub Pilszak, Kacper Ostrowski, Seweryn Mikoś, Miłosz Florczak, Rafał Żaczek, Miłosz Pierożak, Oskar Fugas, Maksymilian Gil, Maciej Błyska, Mateusz Kornaś, Aleksander Gdula

- **ZARZĄD I PRZYJACIELE:** Krzysztof Ryba, Waldemar Barbara, Dariusz Filak, Maciej Irzyk, Adam Węgrzyn, Andrzej Skarbek, Andrzej Gomółka, Maksymilian Adamski, Krzysztof Jaśkiewicz, Adam Surmacz, Jakub Prugar.

Serdecznie dziękujemy za udział oraz sportową rywalizację wszystkim uczestnikom turnieju. Szczere podziękowania dla wszystkich, którzy wspomogli organizację turnieju.

Organizatorem turnieju było Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Grabownica Starzeńska przy współpracy GKS „Górnik” Grabownica. Projekt współfinansowany ze środków Powiatu Brzozowskiego.

Jakub Prugar



Sprostowanie

W kwietniowo-majowym wydaniu Brzozowskiej Gazety Powiatowej nr 4 (180), w wierszu zatytułowanym „O Człowieku, który zmienił świat”, opublikowanym na stronie 33 wystąpił błąd. Przy przenoszeniu i łamaniu tekstu komputerowy program zmienił automatycznie wyraz „Lolkiem” na „Bolkiem”, wypaczając w ten sposób zdrobnienie imienia Papieża Jana Pawła II, Karol. Za błąd przepraszamy wszystkich Czytelników.

Redakcja Brzozowskiej Gazety Powiatowej

Trzeci Memoriał Patryka Kaczora



Upamiętnienie tragicznie zmarłego pasjonata koszykówki Patryka Kaczora przez jego przyjaciół równie oddanych tej dyscyplinie sportu musiało przynieść określone efekty. I faktycznie rzeczywistość nie zawiodła oczekiwań. Wszak coroczny turniej koszykarskich trójek, poświęcony pamięci Patryka, stał się prawdziwym świętem basketu w Jasionowie. W tegorocznej, trzeciej już edycji rozegranej 1 sierpnia br., uczestniczyło 27 drużyn z całego województwa podkarpackiego, a nawet z innych regionów Polski. Przyjechali zawodnicy z rodzinami, dopisali miejscowi kibice, słowem przyszkolne boisko w Jasionowie wypełniło się w całości.

- Inicjatywa zorganizowania turnieju powstała trzy lata temu, niestety po tragicznej śmierci naszego przyjaciela Patryka Kaczora, który razem z nami w Brzozowskim Stowarzyszeniu Koszykówki trenował, grał, i po prostu kochał koszykówkę. Wpadliśmy na pomysł uczczenia Jego pamięci i chyba trafiliśmy w sedno, ponieważ taki właśnie Memoriał okazał najlepszym sposobem, żeby oddać mu pamięć, utrwalić Jego osobę wśród zarówno przyjaciół, znajomych, jak i ludzi, którzy Go osobiście nie znali, ale pasjonują się koszykówką - powiedział Jarosław Władka organizator Memoriału Patryka Kaczora. Przyznać bezwzględnie należy, że sposób to nie tylko najlepszy, najwłaściwszy, ale wręcz idealny, tym bardziej, że poziom rywalizacji podnosi się z roku na rok, czego dowodem niech będzie trzecia edycja, gromadząca na boisku wielu ligowych zawodników, zapewniających widowiskowe mecze, takie jakie uwielbiał i jakie chciałby zawsze oglądać wspominany przez cały turniej Patryk Kaczor. - Mamy tu mnóstwo ligowców, przykładowo zwycięzcy obecnej edycji to w zasadzie Sokół Łańcut, zawodnicy trenujący na co dzień w pierwszoligowej drużynie. A takich koszykarzy było dużo więcej, praktycznie ligowcy reprezentowali

wszystkie cztery najlepsze ekipy turnieju. Jeśli więc chodzi o poziom sportowy trzecia edycja naprawdę imponowała. Organizacyjnie myślę, że również nie mieliśmy się czego wstydzić, wszystko wypadło całkiem nieźle - dodał Jarosław Władka.

Jako się zatem rzekło, tegoroczny turniej wygrali zawodnicy występujący pod szyldem AiP Łańcut, a drużynę reprezentowali koszykarze pierwszoligowego Sokola Łańcut: Rafał Kulikowski, Bartosz Czerwonka, Adrian Ingłot oraz Kamil Barnuś, grający w Stalowej Woli. - Wydaje mi się, że twardą obroną ten turniej wygraliśmy. W grupie eliminacyjnej mieliśmy dość łatwe mecze, pokonywaliśmy przeciwników z dużą przewagą punktową - zaznaczył Bartosz Czerwonka AiP Łańcut/Sokół Łańcut. Ale w półfinale już tak łatwo nie było, ponieważ naprzeciwko ekipy z Łańcuta stanęła drużyna reprezentowana przez zawodników z Jedlicza i Targowisk, broniąca tytułu z ubiegłego roku. - W półfinale mieliśmy bardzo ciężką przeprawę. W szeregach rywali występowali znani z ligowych parkietów Szymon Jaworski z AZS-u Lublin, czy Miasta Szkła Krośno, Sebastian Kamiński, również broniący krośnieńskich barw w lidze, także faktycznie mierzyliśmy się z wymagającym zespołem. Udało się jednak awansować do finału, gdzie wygraliśmy już pewnie - podkreślił Bartosz Czerwonka. A wspomniani finaliści, to Harnasie Rymanów, którzy w półfinale po ciężkim boju minimalnie pokonali 3na3 Biłgoraj. Zacięty pojedynek o finał siły zapewne koszykarzom z Biłgoraja nadszarpnął, lecz o zwycięstwie Łańcuta zdecydowały też elementy stricte koszykarskie. Między innymi postawa podkoszowego, Rafała Kulikowskiego. - Jest jednym z najlepszych podkoszowych i tutaj pokazał swoje umiejętności. Dominował pod koszem i bardzo pomógł nam w sukcesie - podsumował występ Łańcuta Bartosz Czerwonka.

A turniej memoriałowy w Jasionowie stanowił wstęp do właściwych już przygotowań Sokola Łańcut do rozpoczynającego się pod koniec września pierwszoligowego sezonu. Trwa dopinanie kadry Sokola, który przyzwyczaił kibiców, że od kilku dobrych lat odgrywa na pierwszoligowych parkietach dominującą rolę. - Trzynastu zawodników podpisało umowy z klubem, z ubiegłego sezonu pozostało czterech, pięciu koszykarzy, tylu również nowych przyszło do drużyny. Naszym planem minimum jest zajęcie miejsca w pierwszej czwórce, a kolejne wyzwania zweryfikuje parkiet. Przed nami ciężka praca, ponieważ kilkumiesięczna przerwa w rozgrywkach i treningach z powodu koronawirusa zrobiła swoje. Mam nadzieję, że kibice będą zadowoleni z naszej postawy, a przede wszystkim z końcowej lokaty w lidze - stwierdził Bartosz Czerwonka z Sokola Łańcut.

Ostateczna kolejność w pierwszej czwórce trzeciego koszykarskiego Memoriału Patryka Kaczora wyglądała następująco: zwyciężył Łańcut przed Harnasiami Rymanów, trzecie miejsce zajęła drużyna 3 na 3 z Biłgoraja, zaś czwarte broniący pierwszej lokaty z ubiegłego roku JT Team z Jedlicza i Targowisk. Indywidualny konkurs rzutów za 3 punkty wygrał Paweł Dobrzański, zaś z połowy boiska trafił Tymon Podracki. Przeprowadzenie turnieju na tak wysokim poziomie możliwe było dzięki hojności sponsorów. Wśród nich znalazły się firmy: Kamar, Budominex, Fran-Bud, BudBruk, Alta. Turniej dofinansowano ponadto ze środków Powiatu Brzozowskiego oraz Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Brzozowie. Podczas Memoriału Patryka Kaczora trwała akcja charytatywna na rzecz mieszkańca Haczowa. Jego leczenie wesprze zebrana kwota w wysokości 1025 złotych.

Sebastian Czech
fot. Aleksandra Władka, Karolina Kuzior

„Brzozowska Gazeta Powiatowa” - miesięcznik samorządu powiatowego (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-431-65,

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena Pilawska (red. naczelna), Anna Kałamucka (opr. techniczne),

Dariusz Supel (opr. graficzne), Anna Rzepka, Sebastian Czech,

Druk: HEDOM w Krośnie. BGP w Internecie: www.powiatbrzozow.pl





